Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9227. *Lwów, niedziela 25 maja 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Sejm odroczony na 30 dni!

Enuncjacja premjera Sławka.

WARSZAWA, 23. maja. (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 11. przedpołudniem przybył do gmachu Sejmu szef gabinetu Prezesa Rady Min. pułk. Schätzel i wręczył Marsz. Daszyńskiemu zarządzenie Prezydenta Rzplitej o odroczeniu sesji nadzwyczajnej Sejmu na dni 30. (Z)

Lwów, 24. maja.

Odroczenie nadzwyczajnej sesji sejmowej na 30 dni było dla opinji publicznej **niespodzianką**. Nie znaczy to, aby przeceniano możliwości współpracy rządu z Sejmem; przeciwnie — odnoszono się do takich szans kompromisowych ze sceptycyzmem. Ale dość powszechnie przypuszczano, że udaremnienie sesji nastąpi **nie prędzej, aż okaże się dowodnie niemożność porozumienia.**

Przewidywania takie opierały się przedewszystkiem na wątłych, lecz **bądź co bądź istniejących warunkach współpracy.** Warunki te stwarza sytuacja **gospodarcza kraju**, domagająca się chwilowego zawieszenia na kołku broni politycznej. Należało mniemać, że ów nakaz gospodarczy przeważy zarówno po stronie Sejmu, jak rządu, i jeśli nawet nie wyda wyników pełnych, to bodaj zamanifestuje się **w formie lojalnych usiłowań.** W tym kierunku szedł wyraźny nacisk z kół gospodarczych, a nawet w jednym z organów ideowych opozycji demokratycznej czytaliśmy gorący i dojrzałym duchem obywatelkim owiany **apel do stronnictw Centrolewu**, by sesję poświęciły wyłącznie problemom kryzysu gospodarczego.

Drugim powodem, dla którego nagłe odroczenie sesji nazwaliśmy niespodzianką, jest **prosty wzgląd taktyczny.** Mimo chwilowego zawieszenia odpowiedzialności czynników rządzących przed urlopowanym parlamentem, istnieje ta odpowiedzialność przed społeczeństwem. Społeczeństwu trzeba będzie wytłumaczyć, dlaczego odroczono sesję przed jej otwarciem. Jeśliby Sejm wbrew nakazom realizmu politycznego wszedł **na drogę walki z rządem** i stawiania mu trudności w rzeczach bezspornie słusznych, jeśliby demagogja partyjna wzięła górę nad troską o państwo, wówczas odroczenie, a nawet zamknięcie sesji mogłoby znaleźć **dość łatwe i zrozumiałe uzasadnienie.** Natomiast odroczenie **bez bodaj spróbowania**, jakim ten Sejm się okaże i o ile wystąpią w nim tendencje do kompromisu gospodarczego, — taki krok umotywować przed opinją będzie **trudniej.**

Użyliśmy wyrażenia „udaremnienie" sesji. Rzeczywiście słowo „odroczenie" tylko formalnie określa sprawę. Jest rzeczą co najmniej wątpliwą, **czy za 30 dni ustąpią te przeszkody**, które wczoraj zawazyły na losach sesji. A skoro tak, zapewne i ów nowy termin ulegnie dalszemu przesunięciu. Konstytucja w tym względzie **żadnych ograniczeń nie** czyni, mówiąc w art. 25 o zgodzie Sejmu, wymaganej do ponownego odroczenia **jedynie sesji zwyczajnej.**

Z powyższego zdaje się wynikać, że czynniki rządzące pragną **dosłownie spełnić** zapowiedź premjera Sławka, że **„ten Sejm głosu mieć nie będzie"**. Nie rozwiązując go, ani nie dopuszczając do głosu, **zyskują na czasie.** Czy jest to w pełnem tego słowa znaczeniu zysk — tego rozstrzygać nie możemy. W każdym razie w całej taktyce rządowej wyraźnie przebija dążność do sztucznego **przewlekczenia dnia nowych wyborów do momentu korzystniejszego, niż obecny.** Od tego, jak się ta zresztą do niewielu miesięcy ograniczona przyszłość ukształtuje i komu przyniesie **wzrost wpływów**, zależy wynik wielkiego konfliktu. To jednak jest pewne, że **decydującą rolę odegra i wówczas sytuacja gospodarcza**, ta sama, dla której wczorajszy epizod, przekreślający samą możność wydania wielu doniosłych i koniecznych ustaw gospodarczych, musi być uznany za **akt niekorzystny.**

Ze swej strony, apelując do podjęcia prób kompromisowych, **spełniliśmy obowiązek.**

Motywy odroczenia sesji.

Co na ten temat mówi premjer Sławek?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. maja. (Z) P. Prezes Rady Min. Sławek udzielił dziennikarzom **następującego wywiadu o motywach odroczenia sesji nadzwyczajnej:**

Gdy p. Prezydent zapytał mnie — mówił premjer Sławek — **o opinję w sprawie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu**, których zwołania żądała 1/3 posłów sejmowych, pozwoliłem sobie przedstawić **pogląd następujący:**

1) **Żądanie zwołania obu Izb ustawodawczych na sesję nadzwyczajną jedynie przez posłów sejmowych nie jest konstytucyjnie uzasadnione.** Zwołanie Senatu mogłoby tylko wtedy być obowiązujące, gdyby zostało zgłoszone, jak to miało miejsce w wrześniu 1927 r. przez 1/3 ustawowej liczby senatorów. Wobec tego **zaproponowałem p. Prezydentowi zwołanie na sesję nadzwyczajną tylko Sejmu a niezwoływanie Senatu.**

2) Treść petycji żądającej zwołania sesji nadzwyczajnej oraz późniejsze enuncjacje stronnictw z tą sesją związane, zarówno jak i sam fakt, że zwołania sesji domagali się **jedynie posłowie Sejmu, wskazywały, iż niema żadnych szans na to, aby prace Sejmu mogły obecnie być gotowe.** Z tych więc względów **przedstawiłem p. Prezydentowi wniosek odroczenia** sesji. Obecna sytuacja polityczna na terenie sejmowym **nie daje możności rzeczowej pracy rządu z Sejmem nad zagadnieniami, które narzucają nam potrzeby państwowe, a przedewszyst-**

kiem walka ze skutkami kryzysu gospodarczego.

Polityczna gra opozycji.

A jak do tych zagadnień może ustosunkować się Sejm, niech zilustruje przykład następujący: Kiedy w marcu br. bezrobocie dawało się najdotkliwiej odczuć masom robotniczym, wówczas klub PPS doprowadził wspólnie ze Stronnictwem Narodowem i partjami ludowemi do obalenia **rządu prof. Bartla, borykającego się z konsekwencjami kryzysu.** Obalono wówczas rząd nie z powodu różnic poglądów na program walki z kryzysem. Motywem była wyłącznie walka z min. Prystorem o stan posiadania PPS w Kasach Chorych. Obecnie, kiedy światowy kryzys gospodarczy, który jako ciężka rzeczywistość odbija się i na naszem życiu, wymaga rzeczowej i pozytywnej pracy, **to właśnie położenie gospodarcze stało się zasadniczym tematem politycznej gry opozycji.** Wszystkie stronnictwa opozycyjne mają usta **pełne lamentu nad kryzysem.** Z nędzy ludzkiej zrobiły sobie **hasło do demagogji partyjnej.** Ale nie w tych grach leży istota rzeczy. **Tkwi ona w czem innem.** tkwi ona w liczeniu na to, **że społeczeństwo łatwo zapomina niedawną jeszcze przeszłość.**

Wspomnienia przedmajowe.

Tymczasem wystarczy sięgnąć pamięcią **w niedaleką tylko przeszłość w lata 1925-26,** aby sobie uprzytomnić, jaką była rola tych samych czynników, które dziś biadają nad rzekomo katastrofalną sytuacją państwa. Trzebo sobie przypomnieć, **jaki był istotny stan gospodarczy państwa wtedy, gdy one miały władzę w rękach.** Mimowoli przychodzi na myśl refleksja, **jaki byłby przebieg obecnego kryzysu, gdybyśmy mieli przeżywać go w warunkach przedmajowych bez zrównoważonego budżetu, bez stabilizowanej waluty.** Dopiero fundamenty założone przez rządy pomajowe u podstaw nowego życia gospodarczego, **wytrzymują ogniową próbę.** Znamiennym jest również fakt pierwszorzędnej wagi dla

Miłosierdziu Czytelników naszych polecamy wdowę po rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa".

szerokich warstw obywateli, że mimo ciężkiej konjunktury i bezrobocia, **płace robotnicze i pracownicze nie uległy nigdzie zniżce.**

„Objąłem obowiązki szefa rządu w złej konjunkturze."

Życie gospodarcze oscyluje stale między dobremi a złemi konjunkturami. Objąłem obowiązki szefa rządu w **złej konjunkturze,** to też więcej niż normalnie wysiłków codziennej pracy poświęcić musi obecny rząd, **aby skutki tej złej konjunktury ograniczyć do minimum.** Więcej niż w każdym innym okresie musi baczyć na to, aby gra polityczna przeciwników sejmowych, zapoznając istotne interesy gospodarcze państwa, nie **hamowała rozpoczynającej się już powoli poprawy.**

Takie były moje **motywy wniosku o odroczenie sesji.**

Protest stronnictw lewicy i centrum

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KONSTYTUCYJNA PARLAMENTARNA I MORALNA.

Warszawa, 23. maja. (Z) Po całodziennych obradach przedstawiciele stronnictw lewicy i środka ogłosili następującą rezolucję:

1) Zarządzenie p. Prezydenta odraczające sesję nadzwyczajną Sejmu uniemożliwia walkę z kryzysem gospodarczym i jego skutkami, niszczącemi samą podstawę istnienia mas pracujących wsi i miast. 2) Zarządzenie p. Prezydenta zaostrza w dalszym ciągu stosunki wewnętrzne kraju i przekreśla zarazem możność uzyskania kredytu zagranicznego. 3) Odpowiedzialność konstytucyjna i parlamentarna za to zarządzenie spada na gabinet p. Sławka, odpowiedzialność moralną i odpowiedzialność wobec historji ponosi w pierwszym rzędzie p. Prezydent Rzpltej wciągnięty do gry obozu politycznego, którego przedstawicielem jest gabinet p. Sławka. 4) Gabinet p. Sławka doradzając p. Prezydentowi odroczenie sesji nadzwyczajnej Sejmu i uchylenie się od zwołania nadzwyczajnej sesji Senatu, dał wyraz swej obawie przed kontrolą parlamentarną i przed odpowiedzialnością za przekroczenia budżetowe, sięgające kwoty prawie miljarda złotych, obciążające zaś moralnie i politycznie cały obóz rządzący od lat prawie czterech Polską.

W tych warunkach przedstawiciele stronnictw lewicy i środka zakładają protest stanowczy przeciwko odroczeniu sesji nadzwyczajnej Sejmu i oświadczają, że walka o usunięcie dyktatury i o przywrócenie mocy pełnej konstytucji i praw będzie trwała nadal i będzie doprowadzona do ostatecznego zwycięstwa zorganizowanej demokracji. Podpisani: Związek parlamentarny polskich socjalistów, klub parlamentarny Wyzwolenia, klub parlam. Stronnictwa Chłopskiego, klub parlam. PSL. Piast, klub Ch. D., klub NPR.

OŚWIADCZENIE KLUBU NAROD.

Warszawa, 23. maja. (Z) Klub Narodowy w oświadczeniu wydanem późnym wieczorem stwierdził, że klub widzi w decyzji odroczenia Sejmu naruszenie konstytucji. Sejm zwołany na własne żądanie ma prawo obradować niezależnie od woli rządu. Istotnym powodem uniemożliwienia obrad Sejmu jest to, iż miał on zająć się nieprawnem przekroczeniem budżetu, a w szczególności odpowiedzialność za użycie pieniędzy podatkowych na cele wyborcze. Cała odpowiedzialność — zdaniem klubu — za polityczne i gospodarcze położenie kraju spada na tych którzy przed czterema laty przyszli do rządu.

Wrażenia, pogłoski i plotki.

Poufne rokowania kół rządowych z czynnikami parlamentarnymi?

Warszawa, 23 maja. (Z) Zarządzenie p. Prezydenta odraczające na dni 30 otwarcie sesji nadzwyczajnej, **nie wywołało na terenie parlamentarnym specjalnej reakcji.** Parlament przyzwyczaił się do różnego interpretowania przepisów konstytucji i dlatego może dzisiejsze zamknięcie sesji przed jej otwarciem **nie wywołało bezpośredniego wrażenia w tym stopniu, w jakim byliśmy świadkami w poprzednich miesiącach.**

Koła parlamentarne oceniają jak widać z enuncjacyj poszczególnych stronnictw sytuację **spokojnie** i wysuwają szereg argumentów, które — nie ulega wątpliwości — **stworzą obszerną dyskusję.**

Na zapytanie Waszego Korespondenta jednego z wybitnych polityków, **czy jest możliwe dalsze odraczanie sesji, otrzymaliśmy odpowiedź, że P. Prezydent na wniosek rządu może w dalszym ciągu odraczać sesję przez czas nawet dłuższy.** Argumentacja Premjera Sławka, którą podajemy na innem miejscu, że Sejm został odroczony z tego powodu, że Senat nie prosił o zwołanie sesji nadzwyczajnej, **jest oceniana w kołach politycznych jako zwrot retoryczny bez uzasadnienia prawniczego.**

Największe wrażenie wywołało zarządzenie odroczenia sesji **w kołach gospodarczych i handlowych.** Koła te przywiązywały do obecnej sesji parlamentarnej **duże znaczenie dla załatwienia jeżeli nie szeregu, to kilku najważniejszych spraw gospodarczych, które odraczane od dłuższego czasu wskutek zamykania Sejmu, stały się piekącemi postulatami ogółu gospod.**

Należy jeszcze zaznaczyć, że na terenie parlamentarnym opowiadają, **że w ostatnich dniach odbywały się poufne rokowania między pewnemi czynnikami rządzącemi a przedstawicielami parlamentu o zdjęcie z porządku dziennego drażliwej i zaostrzonej do najwyższego stopnia sprawy przekroczeń budżetowych.** Gdyby parlament zgodził się na wycofanie tej kwestji z porządku dziennego według obietnic pewnych osób, **Sejm mógłby obradować czas dłuższy.** Opowiadają dalej, że przedstawiciele parlamentu **odrzucili tę propozycję jako sprawę zasadniczą i niemożliwą do przyjęcia przez parlament walczący o swoje prawa.**

Bardzo liczne komentarze wśród posłów obecnych w Warszawie wywołał **fakt wystąpienia b. min. skarbu Czechowicza z BB.** Obiegała dziś późnym wieczorem pogłoska, **jakoby jeszcze dwie czy trzy osobistości z klubu BB. miały pójść śladami p. Czechowicza.** Oczywiście wiadomości tej nie można było sprawdzić. Gdy senatorowie zdecydują się wystąpić z inicjatywą do P. Prezydenta o zwołanie sesji nadzwyczajnej Senatu, **potrzeba 1/3 większości Senatu, aby inicjatywa taka mogła być przedłożona P. Prezydentowi.**

Rząd gospodarczy.

MIN. KWIATKOWSKI NASTĘPCĄ P. SŁAWKA.

Warszawa, 23. maja. (Z) Z powodu odroczenia sesji parlamentu w kołach politycznych pojawiło się mnóstwo pogłosek i kombinacyj, które warto zanotować. Dziś mówiono, **że 30-dniowy okres odroczenia Sejmu ma być wyzyskany przez wpływowe czynniki w państwie do wytworzenia takiej sytuacji, aby mógł powstać ewentualnie rząd specjalnie gospodarczy.** Wymieniano nawet **min. Kwiatkowskiego** jako proponowaną osobistość na szefa rządu takiego właśnie gabinetu. Sądzą, **że przez 30 dni zagadnienia gospodarcze będą jeszcze bardziej uwypuklone i staną się przyczyną do szybkiej interwencji kół miarodajnych, a wskutek tego** nastąpi też konieczność szukania specjalnych dróg wyjścia z trudnej sytuacji państwa.

POCHODY DEMONSTRACYJNE PPS.

Warszawa, 23. maja. (Z) Dziś odbyły się w różnych punktach miasta **zebrania dzielnicowe PPS.** Po zebraniach grupami po 50 osób PPS CKW urządziła **pochody demonstracyjne przez miasto. Jeden z pochodów usiłował przedostać się do Prezydjum Rady Min., został jednak przez policję zlikwidowany. O godz 10.30 zapanował w mieście spokój. Aresztowanych zwolniono na interwencję sen. Struga.**

Sensacyjne wynurzenia b. min. Czechowicza

Konieczne jest złagodzenie napięcia politycznego, które wywołuje w społeczeństwie szkodliwy stan depresji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. maja. (Z) B. minister skarbu **poseł Czechowicz** zamieszcza w „Robotniku“ **wywiad, wyjaśniający przyczyny, które go skłoniły do wystąpienia z Bloku Bezpartyjnego.**

— Pyta pan o motywy wystąpienia mego z BB? Nie potrafiłbym na to pytanie w krótkich słowach odpowiedzieć. **Zacznę od powtórzenia złożonego już w prasie oświadczenia, że w intencjach moich nie leżało nigdy przewlekanie wytoczonej mi przez Sejm sprawy.** Sądzę, że nie może to również żadną miarą odpowiadać **interesom państwa.** Jest to jednak z punktu mego widzenia **kwestja mniej ważna, niż narażanie na szwank planu finansowo-gospodarczego, nad realizacją którego pracowałem przez dwa i pół roku. Plan mój niejednokrotnie streszczałem na forum sejmowem.** Był on na ogół przez większość sejmową **aprobowany, aczkolwiek nie przeszkadza to moim przeciwnikom twierdzić obecnie, że żadnego planu nie miałem.**

Trzy zasadnicze tezy.

B. min. Czechowicz oświadcza dalej, że **jego plan zamykał się w trzech zasadniczych tezach: równowagi budżetowej, stabilizacji waluty i pozyskania kapitałów zagranicznych.**

Dalej mówi p. Czechowicz, że on **to pierwszy przy zamknięciach budżetowych uzyskał nadwyżkę, że w poprzednich latach istniały deficyty.**

Przeciwnicy jego operują zarzutem nadmiernego rozdęcia budżetu r. 1927/28. B. min. Czechowicz **odpiera ten zarzut w szeregu wywodach cyfrowych.** Wskazuje on, że **szereg pozycyj w tym budżecie był przeznaczony na specjalne dotacje.**

550 miljonów zł. na czarną godzinę.

Odnośnie do zarzutu, jakoby b. min. Czechowicz podczas swego urzędowania, **nie wykorzystał dobrej konjunktury i nie odłożył na t. zw. czarną godzinę oszczędności,** b. min. Czechowicz stwierdza, że **w okresie jego urzędowania osiągnięta została nadwyżka budżetowa w kwocie 550 milj. i że tworzył dość znaczne, jak na nasze warunki rezerwy kasowe.**

Dlaczego nie otrzymaliśmy pożyczki zagranicznej.

Omawia dalej **zagadnienie kredytów zagranicznych i stwierdza konieczną ich potrzebę. Uważa, że bez dopływu kredytów zagranicznych nie jest możliwe przeprowadzenie pewnych celów.** Oświadcza, że na początku r. 1929 **miał zapewnioną kombinację długoterminowego kredytu zagranicznego.** Istniały również inne możliwości, **wszystko jednak rozbiło się wskutek zaostrzenia stosunków i rozgrywek politycznych na odcinku budżetowym, mimo jego przestróg.** Było to jednak dla niego niespodzianką tem bardziej, że t. zw. czynniki decydujące **zaaprobowały jego stan stabilizacyjny jesienią 1928 r.** Plan ten przewidywał szereg zarządzeń, które przewidywały w założeniu **normalne stosunki w państwie.**

Koncepcja powstania BB była kierowana **myślą przewodnią pacyfikacji stosunków,** złączenia wszystkich elementów skłonnych do kompromisu **w imię pozytywnej pracy nad naprawą państwa i odbudową gospodarczą.** P. Czechowicz sądzi, że zrozumiały stosunek rządu i BB **znalazłby oddźwięk we wszystkich stronnictwach poselskich,** z czem zgodzi się każdy bezstronny obserwator nastrojów sejmowych. **Wyłącza jednak z tej kombinacji endecję i mówi, że na drodze wzajemnych ustępstw i kompromisów można było utworzyć stałą większość sejmową.**

Kapitał nie znosi atmosfery niepewności.

Stało się jednak inaczej — podkreśla p. Czechowicz — BB użyto jako **narzędzie walki,** a stosunki polityczne w początku 1929 r. **doszły do niesłychanego napięcia. Od owego czasu kapitał zagraniczny unika Polski. P. Czechowicz uważa,** że inaczej być nie może, gdyż **kapitał nie znosi atmosfery niepewności.** Jeżeli taki stan potrwałby dalej, że rząd z Sejmem **będą na wojennej stopie, to można się spodziewać załamania się odporności frontu czysto finansowego.**

Nie ulega wątpliwości — stwierdza dalej p. Czechowicz — **że nowy kryzys byłby w swych skutkach wprost nieobliczalny i mógłby pozbawić Polskę na czas nieokreślony kredytu.**

Odpierając dalej zarzut bezcelowości tej gospodarki finansowej, **p. Czechowicz polemizuje z wywodami prasy endeckiej oświadczając m. in., że endecja uważa „zdobycie fortu Czechowicza“ za swój największy triumf.**

Wreszcie b. minister zwraca uwagę **że nie może pogodzić się z polityką personalną, która przy obsadzaniu kierowniczych stanowisk coraz mniej liczy się z kwalifikacjami fachowemi kandydatów.**

Tylko współpraca Rządu z Sejmem.

Na pytanie dlaczego p. Czechowicz **nie wystąpił wcześniej z rządu, tj. na jesieni 1928 r.,** p. Czechowicz oświadcza, że nie można mieć za złe ministrom resortowym, którzy mieli do spełnienia konkretne zadanie państwowe, **że ulegali oni złudzeniu, że ta niezdrowa fala odpłynie i że mieli nadzieję na możliwość unormowania stosunków politycznych.**

Wreszcie na pytanie, jak sobie wyobraża to unormowanie odpowiada, **że jeśli w okresie 1926—28 była dyskusja na temat dyktatury, to od początku 1929 pozostała już nie tylko w praktyce, ale i w teorji droga współpracy z Sejmem.** P. min. Czechowicz kończy oświadczeniem, **że byłby szczęśliwy, gdyby jego opinja przyczyniła się do złagodzenia na pięcia politycznego, które nie tylko utrudnia walkę z kryzysem gospodarczym, ale wywołuje w społeczeństwie szkodliwy stan depresji psychicznej.**

—o—

Wrzask wśród wszystkich gęsi.

Mowa polemiczna Mussoliniego w Medjolanie.

Medjolan, 23. maja. (PAT.) W czasie wczorajszej uroczystości wręczenia Mussoliniemu przez delegacje inwalidów buławy, Mussolini wygłosił przemówienie, w którem zaznaczywszy na wstępie, iż uważa rannych na wojnie i inwalidów za swych najdroższych braci, oświadczył m. i.: „Moje przemówienia, które wygłosiłem w Livorno i Florencji, wywołały **wrzask wśród wszystkich gęsi, które stanęły do obrony Kapitolu w poszczególnych krajach Europy.** Nigdy nie widzieliśmy widowiska tak jaskrawie nacechowanego hipokryzją. **Zdawałoby się, że tylko we Włoszech istnieją samoloty, zaś gdzieindziej oczywiście tylko papierowe latawce, że tylko we Włoszech istnieją armaty, gdzieindziej zaś jedynie laski używane do spaceru.** Że tylko we Włoszech istnieją koszary, gdzieindziej zaś tylko miejsca rozrywkowe i wypoczynkowe, że tylko Włochy pałają chęcią posiadania marynarki wojennej, gdy tymczasem inne narody ograniczają się tylko do statków rybackich i pasażerskich. Wiecie jednak, **że w rzeczywistości sprawa ma się zupełnie inaczej.** Trudno też zrozumieć dlaczego, gdy wszystkie kraje są uzbrojone lub zbroją się, jedynie Włochy winny być rozbrojone. Ofiarowaliście mi buławę, którą nazwaliście buławą dowództwa. Dla mnie jednak jest to buława mego posłuszeństwa duchowi zwycięstwa i woli ojczyzny“.

Zeppelin dotarł do Brazylji.

POŁUDNIOWY ATLANTYK PRZEDSTAWIA MNIEJ NIEBEZPIECZEŃSTW OD PÓŁNOCNEGO.

Pernambuco, 23 maja. (PAT.) Olbrzymi sterowiec niemiecki „Graff Zeppelin“ **wylądował w Pernambuco wczoraj wieczorem po dokonaniu lotu długości około 4000 mil w ciągu 61 godzin.** Lądowanie miało przebieg pomyślny. Cała podróż przeszła **w dobrych warunkach atmosferycznych,** co zdaje się dowodzić, że pod tym względem **południowa część Atlantyku przed stawia więcej wartości, niż północna.** Sterowiec nabierze paliwa i żywności w ciągu nocy, o świcie zaś odleci do Rio de Janeiro.

Lądowaniu „Zeppelina“ przyglądał się w Pernambuco tłum, złożony z 15.000 osób. Pasażerowie sterowca opowiadają o **cudownej pogodzie, która im stale towarzyszyła,** i **zaznaczają, że nawet w czasie przelotu nad równikiem nie dokuczało im zbytnio gorąco, z powodu łagodnych wiatrów.**

Jak wiadomo, wśród pasażerów znajduje się **infant hiszpański Alfons.** W czasie podróży chętnie korzystał on z towarzystwa innych uczestników przelotu. Natomiast towarzyszący królewiczowi płk. Herrera spędzał czas przeważnie na grze w szachy.

PIERWSZA WYTWÓRNIA RADJOWA W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. maja. (st) W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszej w Polsce **wytwórni radjowej,** założonej przez państwowe zakłady inżynierji. Nowa fabryka mieści się przy ul. Ratuszowej na Pradze. Po mszy św. i poświęceniu fabryki, nastąpiło zwiedzanie. W uroczystości poświęcenia wziął udział Pan Prezydent Mościcki.

—o—

SZCZĘŚLIWY KRAJ

Paryż, 23. maja. (PAT.) Poselstwo Venezueli podało do wiadomości, że prezydent republiki w specjalnem orędziu do kongresu załecił projekt, przewidujący **całkowitą likwidację długów zagranicznych Venezueli w ciągu roku bież., w celu uczczenia rocznicy bohatera narodowego Bolisa.**

UPOSAŻENIE SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. maja. (st) Ustawa z dnia 5. grudnia 1923 r. o **uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem oraz prokuratorów,** przewidywała w art. 18, że podprokuratorzy w sądach okręgowych, którzy stali się wiceprokuratorami okręgowymi, będą zaliczani do grupy B uposażenia. Wspomniany artykuł ustawy wymaga jednak specjalnego rozporządzenia Rady Min., które **zostało obecnie wydane.** W myśl tego rozporządzenia termin zaliczenia do grupy B uposażenia podprokuratorów okręgowych oraz wiceprokuratorów okręgowych, **ustala się na dzień 1-go maja 1930 r.** Termin zaliczenia do grupy C uposażenia podprokuratorów przy sądach apelacyjnych, został **również ustalony na dzień 1. maja 1930 r.** W porównaniu z uposażeniem dotychczasowem wymienionych grup, poprawa płac waha się **między kilku zł. a 150 zł.**

—o—

BETTY AMANN W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. maja. (st) W dniu dzisiejszym przybyła do Warszawy znana gwiazda filmowa **Betty Amann,** partnerka Możżuchina w filmie „Biały szatan", oraz znana z filmu „Asfalt". Betty Amann należy obecnie do czołowych gwiazd berlińskiej Ufy, przybyła do Warszawy zaangażowana przez polską wytwórnię Asfilm do filmu dźwiękowego „Niebezpieczny romans", osnutego na tle powieści Struga z Samborskim w roli głównej.

—o—

† W. J. LOCKE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. maja. (st) W Londynie zmarł głośny powieściopisarz W. J. Locke. Locke przeżył lat 67. Zmarły wydał pierwszą swą powieść w r. 1875, nosiła ona tytuł „The gate of Hamaria". Za nią poszedł cały szereg innych i Locke stał się głośnym i ulubionym pisarzem angielskim. Można się w nim doszukać podobieństwa do Dickensa. Umiał on interesować czytelnika działaniem serc pro stych. **Ostatnia jego powieść drukowana jest w odcinku „Gazety Porannej".**

—o—

INTERWENCJA DZIAŁACZY SJONISTYCZNYCH W M. S. Z.

w sprawie wstrzymania imigracji żydów do Palestyny.

Warszawa, 23. maja. (PAT) W związku z wydanym przez rząd angielski zakazem emigracji żydów do Palestyny zgłosił się wczoraj do podsekretarza stanu w min. spraw zagr. dr. Wysockiego prezes koła żydowskiego, a zarazem zarządu gminy żydowskiej w Warszawie poseł Farbstein celem wyłuszczenia poglądów sjonistów w tej sprawie. Kierownicy sjonistyczni utrzymują, iż rząd polski, który podpisał układ o powierzeniu Anglji mandatu nad Palestyną zainteresowany jest w utrzymaniu imigracji żydów do Palestyny.

—o—

ZAMACH NA LORDA LANDA.

Malta, 23. maja. (PAT.) **Premjer lord Land został dziś rano napadnięty przez osobnika, który do niego strzelił. Premjer wyszedł z wypadku bez szwanku.**

W stosunkach pomiędzy rządem a miejscowemi władzami kościoła katolickiego panuje obecnie **wielkie naprężenie.**

—o—

Policję zaopatrzono w granaty.

JEST TO NAJHUMANITARNIEJSZA BROŃ W WALCE Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. maja. (st) W ostatnich czasach policja państwowa została zaopatrzona **w jeden z najbardziej nowoczesnych środków uzbrojenia,** a mianowicie w dwa rodzaje **granatów drażniących i duszących.** Wedle instrukcji o użyciu broni chemicznej w służbie policyjnej, wydanej ostatnio przez komendanta głównego P. P., **granaty gazowe mogą być używane w następujących wypadkach:** przedewszystkiem **przy rozpraszaniu zbiorowisk publicznych i tłumów zagrażających bezpieczeństwu publicznemu, lub zakłócających porządek publiczny zarówno pod gołem niebem jak i w miejscach zamkniętych, dalej gdy w budynku ukrywają się przestępcy, którzy nie chcą na wezwanie policji budynku opuścić,** a dostęp do siebie bronią ogniem karabinowym lub rewolwerowym, wreszcie przy rewizjach, **gdy zachodzi podejrzenie, że w miejscu trudno dostępnem ukrył się niebezpieczny przestępca.** Ze strony czynników powołanych wyjaśniają, że granaty drażniące i duszące są **bronią najhumanitarniejszą, ponieważ nie wyrządzają najmniejszej szkody całości organizmu, działają jednak tak silnie, że nawet najsilniejszy organizm nie może znieść działania gazu.** Zagranicą szerokie zastosowanie broni gazowej dało w walce z przestępczością świetne wyniki, dając równocześnie **możność ochrony życia ludzkiego.**

Afera trucicielska w Krakowie.

LUBARTOWSKIEJ TRUDNO UDOWODNIĆ WINY

Kraków, 23 maja. (PAT). W sprawie tajemniczej śmierci dwóch chłopców Lubartowskich donoszą, iż mimo **poszlak nie zdołano ustalić winy Marji Lubartowskiej, macochy zmarłych chłopców, która tłumaczy się logicznie i wypiera wszelkiej winy.** W toku dochodzeń wyszło na jaw, że o wypadku tyfusu, na który zapadł 10-letni St. Lubartowski, ani też o ostatnich dwóch śmiertelnych wypadkach czerwonki, **władze sanitarne nie zostały powiadomione.** Dopiero w dwa dni po śmierci chłopców przeprowadzono dezynfekcję. Okazuje się dalej, że **korepetytor trzeciego syna, student Leszczak, na kilkanaście dni przed zachorowaniem swego ucznia na tyfus, chodził z gorączką po mieście, nie znając swego prawdziwego stanu.** Dopiero Lubartowska, widząc chorobliwy wygląd korepetytora **pożyczyła mu termometr dla zmierzenia gorączki.** Leszczak skonstatował wiedy silną gorączkę i udał się do szpitala, gdzie stwierdzono, że jest chory na tyfus. Obecnie stan obu chorych poprawił się.

Byk stratował nieszczęśliwą kobietę.

STRASZNY WYPADEK POD BYDGOSZCZĄ

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. maja. (st) Niedaleko Bydgoszczy w miejscowości Rgielsk rozegrał się **straszny wypadek,** którego ofiarą padła idąca drogą starsza kobieta Małkowska. Drogą wracało bydło do obór. Nagle **odłączył się od stada byk i począł biec przed siebie.** Wpadł on na Małkowską i chociaż przechodnie pośpieszyli jej z pomocą, **byk stratował kobietę na śmierć.**

Zajście we wsi Demitrówka

UCZESTNICY ZABAWY RZUCILI SIĘ NA PATROL K. O. P

Warszawa, 23. maja. (PAT) Wobec fałszywych i tendencyjnych informacyj, rozpowszechnianych przez pewne organa prasy litowskiej **o zajściu we wsi Demitrówka** z Dowództwa K. O. P. otrzymujemy następujący faktyczny przebieg zajścia: Dnia 18. bm. mieszkańcy wsi Demitrówka urządzili **zabawę bez zezwolenia kompetentnych władz,** na którą przybyli mieszkańcy innych wsi. **Dowódca strażnicy plutonowy Witaszek** około godz. 21 **zameldował o tem dowódcy batalionu.** Kwatermistrz kap. Sokołowski, zastępca dowódcy batalionu, na podstawie Instrukcji K. O. P. art. 14 **rozkazał zabawę niezwłocznie przerwać. Plut. Witaszek z trzema uzbrojonymi żołnierzami wszedł do izby, gdzie odbywała się zabawa i zażądał rozejścia się zebranych. Osobnicy cywilni w liczbie około 30 rzucili się na żołnierzy, usiłując rozbroić ich, przyczem jeden z osobników cywilnych uderzył w głowę szer. Marchewkę tępem narzędziem, wskutek czego wymieniony szeregowiec zemdlał. Plut. Witaszek i dwóch niezostałych szeregowców użyli**

[redacted]

bagnetów i kolb, rozpędzając tłum. Jeden z czterech przetrzymanych osobników cywilnych został raniony bagnetem. Dochodzenia prowadzi posterunek żandarmerji wspólnie z posterunkiem policji państwowej.

—o—

PODATEK LOKATORSKI A OSOBY WOJSKOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. maja. (st) Departament budownictwa MSWojsk wydał zarządzenie do wszystkich dowódców OK, wyjaśniające, że oficerowie, szeregowi zawodowi i osoby cywilne, **zajmujący lokale mieszkalne w budynkach administrowanych przez władze wojskowe, obowiązani są uiszczać magistratom miast na ich żądanie podatki lokatorskie podobnie, jak to czynią osoby, zajmujące mieszkania w budynkach prywatnych.** Komendanci tych budynków obowiązani są na żądanie magistratu udzielać wszelkich danych niezbędnych do trybu podatków państwowych i komunalnych.

—o—

NALEŻNOŚĆ DLA ŚWIADKÓW SĄDOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. maja. (st) Ukazało się rozporządzenie Ministra sprawiedliwości w porozumieniu z Min. skarbu o **należności świadków, biegłych i tłumaczy w sprawach karnych.** Postanowienia regulują sprawę należności świadków tak, iż świadkowie zamieszkali poza siedzibą sądu, jeżeli odległość ich zamieszkania od sądu **wynosi najmniej 15 km,** otrzymują zwrot niezbędnych kosztów przejazdu 3 klasą i z powrotem oraz strawne 2 złote dziennie. Funkcjonarjuszom państwowym w czynnej służbie oraz pozostającym w czynnej służbie sędziom, prokuratorom i wojskowym należy przyznawać koszta podróży i djety według norm, ustanowionych dla podróży służbowych.

—o—

POŻYCZKA M. KRAKOWA.

Kraków, 23 maja. (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej m. Krakowa, na którem uchwalono **zaciągnąć pożyczkę w wysokości 3 milj. zł. na najpilniejsze inwestycje.** Z pożyczki tej 1 miljon złotych ma być użyty na **budowę hali targowej i 2 miljony na wyrównanie budżetu.** Z przedłożonych na Radzie miejskiej sprawozdań charakterystyczne jest sprawozdanie z działalności jaworznickich komunalnych kopalni węgla za rok 1929, stwierdzające, że w roku sprawozdawczym produkcja węgla była najwyższa w ciągu 130-letniej historji kopalń, wynosi bowiem 1,160.159 tonn.

120 OSÓB ZGINĘŁO NA PŁONĄCYM OKRĘCIE.

Paryż, 23 maja. (PAT). Wiadomość o uratowaniu załogi okrętu „Azja", który uległ pożarowi, potwierdza się. **Zginęło 120 pielgrzymów, którzy znajdowali się na pokładzie okrętu. Pożar okrętu jeszcze trwa, szerząc dalsze zniszczenie.**

Pielgrzymi, którzy padli ofiarą katastrofy, są to **muzułmanie z Indji.** Udawali się oni do Dżibuti, gdzie mieli wsiąść na inny okręt.

MIMOCHODEM.

Moment psychologiczny.

Lwów, 24. maja.

Hilary niechętnie rozmawiał o polityce. Uważał ów temat za niebezpieczny wogóle i w szczególe i ukrywał dość zapobiegliwie swe poglądy. Podejrzywałem, że tajemniczość ta wynika z braku ustalonych zapatrywań, ale wczoraj okazało się, że byłem w błędzie.



— Gawędziliśmy w warunkach idealnie sprzyjających konspiracji, bo kąt kawiarni, w którym siedzieliśmy, był zupełnie pusty. Nagle Hilary szepnął:

— Nie jestem samatorem i tem się nie chwalę. Nigdy nie byłem entuzjastą obecnego rządu, jak również nie zachwycały mnie metody i hasła opozycji. Stoję stale na stanowisku bezpartyjnego krytycyzmu. A jednak!...

— Nawrócił się pan?

— Przed kilku dniami przeżyłem moment psychologiczny, pod wpływem którego zachwiała się równowaga moich zasad. Byłem na pewnem zebraniu, gdzie skutkiem niedopatrzeń ze strony przewodniczącego do głosu doszli ludzie, reprezentujący wobec rządu opozycję najbardziej skrajną i bezkompromisową. Pewien młodzieniec i kilku starszych panów o oczach płonących.

— I dał się pan im przekonać?

— Doznałem wstrząsu i jakby olśnienia. Ich argumenty? Nie było argumentów, lecz tylko jakieś potworne napięcie nienawiści. Na dźwięk pewnych nazwisk ci ludzi spływali żółcią i pianą wściekłości. Ich głos syczał. — Wobec najbardziej zaborczego z rządów nie poważyliby się mówić tak, jak mówili o własnym, polskim. Żadnego chyba z najkrwawszych tyranów nie ścigali klątwą tak śmiertelną, jak swych przeciwników politycznych, dziś stojących przy władzy. Wobec namiętności ich, fanatyzm jest słowem słabem i banalnem. I wtedy — przez moment zrozumiałem i rozgrzeszyłem niejedno. Niejeden krok obozu rządzącego, który wydawał mi się nietaktowny, nieprawomyślny, niesłuszny, teraz wydał mi się usprawiedliwiony. I pomyślałem: o ileż straszniejsi byliby ci ludzie, gdyby pozwolono im rządzić i kierować się namiętnością, która miota nimi i zatruwa ich. Przez moment wszystko wołało we mnie o człowieka, któryby wpadł na zebranie i okrył twarze, zżółkłe od nienawiści, śmiertelną bladością.

— Nie przypuszczałem nigdy, że drzemią w panu tak okrutne instynkty.

Hilary uśmiechnął się.

— Poskromiłem je szybko i poszedłem, rozmyślając do domu. I wie pan, co stwierdziłem? Że rząd nie prowadzi dobrze swej propagandy. — Dawno powiedziano, że sympatyków komunizmu należałoby wysyłać na Wschód, aby tam nasycili się owocami wyznawanej doktryny. Podobnie powinno się posyłać naszych umiarkowanych opozycjonistów na wiece, na których zabierają głos bojowi reprezentanci obozu narodowego. Nie wątpię, że w ten sposób rząd pozyskałby wielu mimowolnych przyjaciół.

— Czy i pan już do nich należy?

Hilary nadał swej twarzy wyraz zagadkowy.

Nowa Rada miejska m. Lwowa.

Wczoraj nastąpiło definitywne rozstrzygnięcie.

Lwów, 24 maja.

(jp) Sprawa powołania do życia **nowej Tymczasowej Rady miejskiej**, której rozstrzygnięcia oczekiwała z gorączkowem naprężeniem od szeregu miesięcy opinja publiczna naszego miasta, została wreszcie w dniu wczorajszym **definitywnie załatwiona.** Na posiedzeniu Wydziału wojewódzkiego po kilkugodzinnej dyskusji w sprawie wydać się mającego rozporządzenia, ustalono zarówno **liczbę członków nowej Rady miejskiej**, jakoteż jej skład personalny. Będzie ona się składać **ze 130 członków**, powołanych przez p. wojewodę lwowskiego. Nazwiska przyszłych nominatów oficjalne czynniki osłaniają na razie jeszcze tajemnicą.

Według miarodajnych informacyj jednak, jakie zdołaliśmy otrzymać, tyle jest wiadome, że **w nowej Radzie miejskiej będą zastąpione w odpowiednim stosunku liczebnym wszystkie ważniejsze ugrupowania społeczne i gospodarcze.**

Jak się dowiadujemy, już w najbliższych dniach, prawdopodobnie w **niedzielę lub poniedziałek**, ogłosi p. wojewoda rozporządzenie, powołując nową Tymczasową Radę m. Lwowa.

AMBASADOR WILLYS WRĘCZY DZIŚ LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE PREZ. RZPLTEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. maja. (Z) Jutro o godz. 12.30 w południe ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej p. Willys, który wczoraj przybył do Warszawy, **złoży p. Prezydentowi w nadzwyczaj uroczystej formie swoje listy uwierzytelniające.**

DWIE NOWE LINJE KOLEJOWE NA G. ŚLĄSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. maja. (st) Województwo śląskie przystąpiło **do budowy dwu nowych linji kolejowych z funduszów skarbu śląskiego**, a mianowicie Strzebnin-Woźniki na przestrzeni 14 km. i Cieszyn-Zebrzydowice-Moszczenica na przestrzeni 32 km. Pierwsza linja połączy miasto Woźniki z powiatem lublinieckim i północno-wschodnią siecią kolejową, druga linja ma na celu **krótsze połączenie Cieszyna z Katowicami oraz Zagłębiem Rybnickiem**

MAGISTRALA WĘGLOWA G. ŚLĄSK—GDYNIA.

Warszawa, 23. maja. (PAT) W ministerstwie komunikacji odbyła się wstępna konferencja z przedstawicielami koncernu Schneider-Creuzot, który reprezentował p. Benesit, oraz Banku Pays de Nord, który reprezentował p. **Koehl**. Konferencja ta dotyczyła sprawy finalizacji budowy i ewentualnej eksploatacji magistrali węglowej Górny Śląsk—Gdynia. Pp Benesit i Koehl udają się do Gdyni celem zapoznania się **z urządzeniami portu, poczem powrócą do Francji, skąd wydelegują specjalnego eksperta, który zapozna się ze stanem budowy magistralji węglowej.**

STRASZNY WYPADEK SAMOCHODOWY W ŁODZI

Łódź, 23 maja. (PAT). W dniu wczorajszym przechodnie na ulicy Piotrkowskiej byli świadkami **strasznego wypadku.** W chwili, gdy z ul. Południowej na Piotrkowską **wjechała taksówka, przez jezdnię usiłowała przejść kobieta; na widok przejeżdżającego samochodu straciła orjentację i zamiast cofnąć się lub przebiec, stanęła na środku jezdni. W tym momencie samochód najechał na nią, zabijając ją na miejscu. Ze względu na to, że kobieta nie posiadała przy sobie żadnych dokumentów, policji nie udało się stwierdzić jej tożsamości.**

AUDJENCJE U P. PREZYDENTA.

Warszawa, 23. maja. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś kolejno na audjencji ministrów Józewskiego, Czerwińskiego oraz Cara.

MIN. ZALESKI O CELU SWEJ WIZYTY LONDYŃSKIEJ.

Londyn, 23. maja. (PAT.) Agencja Reutera donosi, że minister Zaleski, zapytany w wywiadzie prasowym o cele swojej wizyty londyńskiej, oświadczył, że **przybył do Londynu powodowany potrzebą wypoczynku, bynajmniej zaś nie w celach politycznych.** Od czasu przyjazdu z Genewy minister widział się z wieloma dawnymi przyjaciółmi i spożył z ministrem Hendersonem śniadanie. **Minister zamierza wyjechać do Warszawy we środę.**

AUSTRJA OBNIŻA STOPĘ DYSKONTOWĄ.

Wiedeń, 23 maja. (PAT). Austrjacki Bank Narodowy zniżył stopę dyskontową z **6 na 5 i pół procent.**

COOK W SOSNOWCU.

Sosnowiec, 23. maja. (PAT) Przybył tu przywódca górników angielskich **Cook,** powitany przez przedstawicieli związków zawodowych i organizacyj socjalistycznych. Wieczorem **Cook wziął udział w konferencji,** odbytej w sali miejscowego teatru.

STARCIE DEMONSTRANTÓW POALESJONISTYCZNYCH Z POLICJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. maja. (st) Wczoraj wieczorem w cyrku przy ul. Ordynackiej odbywał się **wielki wiec żydowski urządzony staraniem stronnictwa Poale Syon.** Był to wiec protestacyjny przeciwko zarządzeniom komisarza angielskiego w Palestynie, który wydał **zakaz napływu emigrantów żydów do Palestyny.** Po burzliwym wiecu, który zakończył się około północy, **większa grupa młodzieży żydowskiej złożona z około 200 osób, ruszyła pochodem w stronę Krakowskiego Przedmieścia.** Na rogu ul. Trębackiej **ukazało się sześciu policjantów,** najwidoczniej zaalarmowanych pochodem. **Policjanci przypuszczając, że są to komuniści wdarli się w środek tłumu i zaczęli go rozpraszać.** W tym momencie z tłumu **manifestantów padł strzał w stronę policji, który spowodował jeszcze większe zamieszanie. Policja zatrzymała 8 demonstrantów i osadziła ich do wyjaśnienia sprawy w areszcie.**

ROZRUCHY BEZROBOTNYCH W GDYNI.

Gdynia, 23. maja. (PAT) Dziś od samego rana przed biurem Generalnej Federacji Pracy i Państw. Urzędu pośrednictwa pracy zaczęli się gromadzić **bezrobotni w liczbie około 500.** W ciągu dnia doszło do starć z poszczególnymi członkami Biura Federacji Pracy oraz do interwencji policji. W czasie starcia jeden z policjantów został **raniony kamieniem w głowę.** Wieczorem Związek transportowców zorganizował wiec, na którym przemawiał niejaki Piekarek. Podczas wiecu do żadnych rozruchów nie doszło.

SKAZANIE KONSULA NIEMIECKIEGO W BUŁGARJI.

Berlin, 23 maja. (PAT). Prasa donosi, że **konsul niemiecki w Burgas w Bułgarji skazany został wyrokiem zaocznym sądu na karę 6000 lewów za spoliczkowanie chłopca, który obrzucił kamieniami samochód konsula.**

Z mężczyzny stał się kobietą.

SENSACJA LEKARSKO - PRAWNICZA W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. maja. (st) W Warszawie zdarzył się wypadek pierwszy tego rodzaju, będący **wielką sensacją lekarsko - prawniczą.** W zakładzie lekarskim jednego z profesorów warszawskich przebywał od dłuższego czasu na kuracji **Jan H. Był to osobnik dwupłciowy o niezdecydowanej przewadze płciowej.** Od jakiegoś czasu profesor dostrzegł, że **pacjent jego zdradza coraz jaskrawsze skłonności kobiece. Dokonywała się w nim gwałtowna przemiana psychiczna.** Ponieważ był to wypadek **bardzo rzadki w medycynie,** profesor otoczył szczególnie troskliwą opieką swego pacjenta. **Dla eksperymentu wypuścił pacjenta na krótki czas z zakładu, nie przestając go jednak obserwować.** Pacjent wpadł w stan głębokiej apatji i rolą mężczyzny, jaką musiał odgrywać na świecie, **wyraźnie mu ciężyła.** Profesor zabrał go z powrotem do siebie i **zaczął czynić starania u władz o prawne uznanie zmiany płci.** Władze wyraziły zgodę **na zmianę zapisu w księgach ludności z mężczyzny na kobietę.** Obecnie Janina H. otrzymała w opiece społecznej **kompletny strój kobiecy,** gdyż własnych środków na to nie posiada.

Jak powstał człowiek?

TYBETAŃCZYCY RYWALAMI DARWINA.

Lwów, 24. maja.

(=) W niezwykle ciekawej książce Sir Charlesa Bella **„Tybet ongiś a dzisiaj"** znajduje się następująca legenda tybetańska o **pochodzeniu człowieka...** **Małpa,** w której ucieleśnił się **duch miłosierdzia,** spotkała **demona żeńskiego,** który do niej w te oto przemówił słowa:

— Wskutek bezeceństw, popełnionych przezemnie w życiu poprzedniem, odrodziłem się jako **zły duch,** ale ponieważ opanował mnie bieg żądzy, zapłonąłem ku tobie **miłością...**

Po długiem wahaniu i po naradach ze swym duchowym przewodnikiem duch miłosierdzia **ożenił się z djablicą,** która wydała na świat **sześcioro dzieci.**

Karmił je ojciec **świętem ziarnem,** a dzięki temu włosy ich ciał stopniowo zanikały, a ogony stawały się coraz krótsze i w końcu **zupełnie znikły...**

Inna kronika tybetańska dodaje: „Dzieci, które były podobne do ojca, posiadały **wiarę, pilność, miłość, pobożność, wymowę i łagodność.** Podobne zaś do matki, były pełne grzechu: **swarliwe, zazdrosne, rozwiązłe i złośliwe.** Wszystkie jednak były bardzo silne i odważne..." Wszystkie te dobre i złe cechy Tybetańczycy odziedziczyli po... **małpie i djablicy...**

GRAD ZABIŁ KROWĘ.

Nowogródek, 23 maja. (PAT). Jak już podaliśmy, **gminę Derewno w pow. Baranowickim nawiedziła straszna burza, połączona z gradobiciem, która zniszczyła zasiewy w 30 wsiach i 14 folwarkach, nie licząc drobniejszych osiedli. O wielkiej sile gradu świadczy fakt, że w jednej miejscowości została zabita krowa.**

KARA ŚMIERCI.

Bydgoszcz, 23 maja. (PAT). Sąd okręgowy w Bydgoszczy **skazał na karę śmierci przez powieszenie 22-letniego rolnika z Gotonia** pow. żnińskiego, **Jana Grajka** za to, iż w grudniu 1929 r. chcąc się pozbyć niewygodnej dla siebie kochanki **18-letniej Anny Cichowiczówny, zwabił ją podstępnie do lasu, gdzie ją zamordował, a następnie poćwiartowawszy zwłoki ofiary rzucił do rzeki.**

SAMOWOLNY LOT 2 AKADEMIKÓW

Kraków, 23 maja. (PAT). Dwaj akademicy **Eklelski i Zatłokal,** członkowie krak. Aeroklubu, nie posiadający prawa latania, **zabrali wczoraj rano, bez wiedzy portu lotniczego, samolot szkolny, użyczony przez wojskowość dla treningu pilotów klubowych i odlecieli z zamiarem dotarcia do Warszawy, aby po udanym locie starać się w centrum badania lekarskiego o zmianę nieprzychylnych kwalifikacji.**

PORZĄDEK DZIENNY POSIEDZENIA LIGI NARODÓW.

Genewa, 23. maja. (PAT.) Sekretarjat generalny Ligi Narodów rozesłał porządek dzienny 11-go zgromadzenia, wyznaczonego na dzień **10. września br.** Porządek dzienny zawiera sprawozdania z prac poszczególnych organizacyj technicznych Ligi, szereg spraw aktualnych, preliminarz budżetu na rok następny itd. Z ważniejszych spraw wniesionych dotychczas na porządek dzienny znajduje się projekt pomocy finansowej przeciwko napastnikowi, projekt konwencji o zapobieganiu wojnie i raport komitetu dla uzgodnienia paktu **Kelloga** z paktem Ligi.

Z FRONTU CHIŃSKIEGO.

Szanghaj, 23. maja. (PAT) Wedle komunikatu rządowego, **wojska rządu nankińskiego zadały ciężką porażkę koalicyjnym wojskom północnym w bitwie, która trwała 18 godzin.** Wojska północne cofają się w zamieszaniu w kierunku Kai-Feng, dokąd zdążają oddziały nankińskie. Według urzędowych danych, wojska nankińskie wzięły do niewoli **20.000** żołnierzy wojsk północnych.

Z OPERY.

Występ Michała Hołyńskiego w „Tosce", operze G. Pucciniego. — „Róże z Florydy", operetka L. Falla.

Lwów, 24. maja.

Z ostatniem — we środę 21. bm. — przedstawieniem „Toski" łączyła się sympatyczna dla naszego świata artystycznego, jakkolwiek nie zapowiedziana oficjalnie na afiszu teatralnym uroczystość: W przerwie między II. a III aktem odbyła się okazała owacja dla Franciszki Platówny, ku uczczeniu dziesięciolecia jej jubileuszu działalności scenicznej tej znakomitej i zasłużonej artystki opery lwowskiej. Lat 10 — to okres może niezbyt długi i nie nadający się do utrwalenia go w pamięci za pomocą głośnych obchodów, fanfar orkiestralnych i przemówień, lecz bardzo już ważny dla historji opery lwowskiej o ile uwzględni się wysoki poziom artystycznej działalności naszej primadonny operowej, która kreowała w tym czasie z tak znacznym pożytkiem dla sztuki pierwszorzędne postacie operowe w dziełach reprezentujących twórczość kompozytorską, zarówno polską, jak kosmopolityczną. Wydatny, o brzmieniu metalicznem i niezwykłej sile dramatycznej sopran, nieprzeciętna muzykalność i uznania godna zawsze sumienność w opracowaniu partyj operowych święciły w ubiegłym 10-letnim okresie niejeden sukces okazały i zaskarbiły sobie jednomyślne uznanie znawców, tutti quanti melomanów i też najszerszych sfer muzykalnej publiczności.

Serdeczne i niemilknące oklaski oraz liczne upominki kwiatowe świadczyły onegdaj wymownie o ogólnem uznaniu dla talentu, głosu i pracy artystycznej Fr. Platówny, i o wdzięczności lwowskich sfer muzykalnych. Partja Toski stanowiła i tym razem szerokie pole do popisu dla walorów wokalnych znakomitej śpiewaczki, a momentem kulminacyjnym sukcesów była niezawodnie arja w II. akcie, odśpiewana rzewnie, z przejęciem i z wysoką pod względem wykwintnego frazowania dystynkcją. Niemniej koncertowo uwydatniły się inne części partji Toski.

Całość wykonania opery Pucciniego wypadła — pod kierownictwem dyr. J. Lehrera — doskonale. Znacznem powodzeniem cieszył się bohaterski tenor występującego w charakterze gościa M. Hołyńskiego, wybornie wywiązał się z roli barona Scarpii (zarówno w śpiewie, jak w grze scenicznej) p. E. Płoński, ponadto przyczynili się rzetelnie do sukcesów środowego wieczoru pp. E. Bender, T. Łowczyński i L. Jeleński.

*

Trwałem powodzeniem cieszy się na lwowskiej scenie jedno z najwykwintniejszych dzieł z zakresu operetki: „Róże z Florydy" z muzyką L. Falla, po części instrumentowaną przez Korngolda. W ubiegłym tygodniu uległa zmianie obsada roli Ireny Naryszkin. Po p. J. Okońskiej (która odniosła w tej partji duży sukces wokalny podczas trzech pierwszych przedstawień) objęła to trudne zadanie p. J. Kulczycka. Licząc się z zasadą „Comparaison n'est pas raison" nie mam zamiaru stosowania tu metody porównawczej, zaznaczę tylko, że wykazującej (zwłaszcza pod względem wyszkania swego dość wydatnego materjału głosowego i atakowania wysokich tonów) ustawicznie wielkie postępy p. J. Kulczyckiej udało się wykonać partję ks. Naryszkin bardzo dobrze, przyczem pod nieść należy pełną humoru i umiejętnie wnikającą w charakter postaci, a subtelnie opracowaną grę sceniczną. Do sumy powodzeń przyczynia się również — co właśnie w operetce nie jest bez znaczenia i niezawodnie ważniejszem jeszcze niż w operze — ponętna aparycja przedstawicielki ks. Naryszkin. Zestawiając odniesione wrażenia wypada więc stwierdzić nieprzeciętny sukces p. Kulczyckiej, której współudział przyczyni się niezawodnie też do utrwalenia powodzeń „Róż z Florydy" na lwowskiej scenie. Obydwie artystki — niezależnie od cytatu „Si duo faciunt idem, non est idem" — stanęły na wysokości swego zadania i „dublowanie" partji przez panie J. Okońską i J. Kulczycką zaostrzy tylko ciekawość naszych melomanów i spotęguje frekwencję publiczności na dalszych przedstawieniach przepysznie inscenizowanej operetki Falla — Korngolda.

Fr. Neuhauser.

Oficer zastrzelił oficera podczas zabawy w Kasynie Ponury dramat w małym garnizonie. *Rozprawa przed sądem wojskow.*

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w maju.

(M) Przed Wojskowym Sądem Okręgowym, którego sesja wyjazdowa odbywa się w Jarosławiu, rozpoczyna się dzisiaj tj. w poniedziałek 26 bm. sensacyjna rozprawa **przeciw por. Tadeuszowi Nowotnemu** z 24 p. a. p., — przebywającemu w areszcie śledczym przemyskiego sądu wojsk.

Por. Nowotny jest oskarżony o **zbrodnię zabójstwa**, którego ofiarą 3. listopada 1929 r. padł **kapitan Stanisław Szafran**, ugodzony pięcioma kulami, z których strzał w **brzuch okazał się śmiertelnym**. W krytycznym dniu odbył się **tradycyjny bieg myśliwski Huberta**, wieczór zaś huczna zabawa w kasynie oficerskiem 24 p. a. p. w Jarosławiu, która się zakończyła tak tragicznie.

W pokoju bibljotecznym siedział wówczas kpt. Szafran w towarzystwie swej żony **Ireny**, oraz por. Nowotnego, który, jak podobno się potem przyznał, z nią **flirtował**. Szczegół ten, będący **właściwem tłem tej krwawej tragedji**, potwierdziła również pani Sz. Był to jednak **flircik niewinny, towarzyski, pewnego rodzaju adoracja**, która trwała od dłuższego czasu nie zwracając niczyjej uwagi zwłaszcza iż **pożycie małżeńskie pp. Szafranów było wzorowe** i małżonkowie znani byli w swojej sferze towarzyskiej z głębokiej wzajemnej miłości.

Krytycznej nocy wybuchła między kpt. Szafranem, którego widocznie **oddawna trawiła zazdrość**, a por. Nowotnym ostra sprzeczka. Epilogiem wymiany zdań na tle rzekomego stosunku było **spoliczkowanie porucznika przez kapitana**. Wówczas też miały z ust kpt. Szafrana pod adresem por. Nowotnego paść znamienne słowa: **„Ja jestem człowiekiem prostym, ale uczciwym i postępuję uczciwie"**, co było rzekomo aluzją do postępowania por. Nowotnego, który podobno, **pomimo danego przyrzeczenia że zerwie znajomość z żoną kapitana, tę znajomość dalej kontynnował**.

Por. Nowotny, wzburzony czynną zniewagą, niemal bez namysłu, **skierował przeciw kpt. Szafranowi brauning z którego prawie z bezpośredniej bliskości oddał do niego pięć strzałów, powodując jego śmierć natychmiastową**.

Jako świadkowie zostali powołani pp. **Irena Szafranowa, wdowa po zabitym, która tymczasem niedawno wyszła powtórnie zamąż za kpt. P.** (owdowiałego również wśród tragicznych okoliczności, gdyż żona jego w r. u. padła ofiarą katastrofy samochodowej) **por. Michał Szczepański, Karolina Sojkowa, por. Chrzanowski Józef, ppłk. E. d'Erceville kapral Łasica Stanisław, Marja Bratkowska, por. Łagodzic Teodor, Łucja Tokarzowa, Irena Taczyńska, mjr. Aleksander Makowicz, Marja Zemancow**, oraz jako znawcy por. lek. dr. Józef **Sławik** i dr. Wacław **Gryziewicz**.

Tło tej sprawy, której krwawego epilogu widownią było **kasyno oficerskie „małego garnizonu"** w Jarosławiu nie jest pozbawione pewnej **sensacyjnej pikanterji**. Wskazuje na to m. i. **znaczny zastęp pań, zacytowanych** do rozprawy w charakterze świadków oraz **motywy konfliktu**, który poprzedził wybuch katastrofy i tragiczną śmierć kpt. Szafrana, przeżywającego od dłuższego czasu **głęboki dramat psychiczny**, trapionego zazdrością męża, podejrzewającego swą żonę o **zdradę małżeńską**.

Jako przewodniczący rozprawy jest wyznaczony mjr. K. S. **Burnatowicz**, oskarża mjr. **Roczek**. Obronę osk. por. Nowotnego podjął się adw. dr. Józef **Axer** z Przemyśla, podczas gdy stronę poszkodowaną zastępuje adw. dr. L. **Grossfeld** z Przemyśla.

Rozprawa która potrwa 3 dni toczy się w Jarosławiu z tego powodu, że **wszyscy świadkowie są tam zamieszkali, wskutek** czego tutejszy wojskowy sąd okręgowy uznał za wskazane i dogodne tam ją przeprowadzić.

Kradzież w klasztorze OO. Bernardynów

ŚWIĘTOKRADCĘ UJĘTO I OSADZONO W ARESZTACH.

Lwów, 24 maja.

(—) Przedwczoraj wtargnął do klasztoru OO. Bernardynów w Leżajsku 22-letni Juljan Jarosz, gdzie się ukrył, a po zamknięciu klasztoru skradł z bocznych ołtarzy dwie branzoletki, 3 zegarki, sznurek perłowych korali i gotówkę 14 zł. Sprawca usiłował również okraść obraz Matki Boskiej, ozdobiony złotem i drogiemi kamieniami miljonowej wartości. W obawie jednak ujęcia uciekł. Jarosza wraz z skradzionemi rzeczami ujęto i osadzono w aresztach.

Pod zarzutem włamania do gmachu Urzędu wojewódzkiego

ARESZTOWANO 2 ZŁODZIEJI, KTÓRYCH ODSTAWIONO DO SĄDU.

Lwów, 24. maja.

(—) W związku z włamaniem kasowem do Dyrekcji Robót publicznych w gmachu Województwa, gdzie skradziono po rozbiciu kasy 20.000 złotych, policja po dłuższych dochodzeniach ustaliła, że włamania tego **dokonali podobno dwaj niebezpieczni lwowscy włamywacze: Jan Eichenberg, zwany w światku złodziejskim „Goryl" i Franciszek Soja**. Przy rewizji u Eichenberga znaleziono **strychninę**, którą posługuje się on w razie potrzeby. Włamywaczy odstawiono do sądu.

Porachunki polityczne na wsi.

O ZBRODNIĘ SKRYTOBÓJCZEGO MORDERSTWA I PODPALENIA W SEŃKOWICACH.

Lwów, 24. maja.

(—) Wczoraj odbył się dalszy ciąg odroczonej onegdaj rozprawy **o zbrodnię podpalenia i skrytobójczego morderstwa, popełnioną w r. 1929** w Seńkowicach (pow. Rawa Ruska) **na tle walk politycznych, między szowinistami ukraińskimi a umiarkowaną grupą tej wsi.** Jak wiadomo z poprzedniego sprawozdania **ofiarą tych walk padł Jurko Zadorożny, sekretarz gminy, który został zastrzelony, a ci sami sprawcy podpalili zabudowania sekretarza gminy Zabłynnego.** Policja wyśledziła sprawców tego czynu w osobach **Pawła i Michała Hnideców**, którzy onegdaj stanęli przed sądem przysięgłych. Rozprawę odroczono celem poddania badaniu przez lekarza biegłego okulistę siły wzroku **Pawła Hnideca**, który bronił się tem, że jako **krótkowidz nie mógł z odległości 30 m. strzelać do Zadorożnego.**

Wczoraj podjętą została w dalszym ciągu rozprawa, podczas której lekarz okulista dr. Gruder stwierdził, **że Paweł Hnidec ma lewe oko uszkodzone i aczkolwiek prawe też nie jest całkiem normalne, to jednak widzieć może przez to oko całkiem dobrze i mógłby w wojsku służyć.**

Następnie obrońca oskarżonych postawił cały szereg wniosków, które Trybunał z miejsca **odrzucił**, zaś co do innych zastrzegł sobie powzięcie uchwały w dniu dzisiejszym. Dziś nastąpi **zamknięcie postępowania dowodowego**, poczem nastąpią przemówienia stron, a w godzinach południowych oczekiwany jest werdykt i wyrok.

Zerwane druty elektryczne

RANIŁY PARĘ KONI KUPCA Z LUBACZOWA.

Lwów, 24 maja.

(—) Wczoraj w południe wydarzył się na ul. Słonecznej **wypadek**, który wprost szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie przybrał **katastrofalnych rozmiarów.** Oto o godz. 1-szej w południe **przejeżdżało tą ulicą auto Miejskiego Zakładu czyszczenia miasta Nr. 2798, prowadzone przez szofera Włodzimierza Wołoszyna.** W pewnym momencie wskutek wyrwania się kierownicy z rąk szoferowi **auto skręciło w chodnik i uderzyło w żelazny słup M. K. E., wskutek czego nastąpiło zerwanie drutów, przez które przechodził prąd.** Na jezdni w tym momencie znajdowała się na szczęście tylko **furmanka Majera Zabrana z Lubaczowa, zaprzężona w dwa konie. Druty dotknęły się jedynie koni, które odniosły poranienia.** Zabranowi nic się nie stało. Wypadek ten wywołał **przerwę w ruchu tramwajowym, trwającą prawie godzinę.**

Ale kto ukradł -- nie wiadomo!

ECHA WŁAMANIA DO SKŁADU FIRMY SPEDYCYJNEJ S. FRUCHSA.

Lwów, 24 maja.

(—) Przed Senatem pod przewodnictwem radcy **Michalego** stanęli wczoraj **Maurycy Tempelsman kupiec, Marjan Schorr kupiec, Chaim Abraham kupiec i Mina Gruberowa kupcowa, oskarżeni o nabycie przedmiotów pochodzących z kradzieży.**

Z końcem października ub. r. dokonano **włamania do magazynu firmy spedycyjnej S. Fruchsa, przy pl. Unji Brzeskiej i skradziono kilkanaście skrzyń obuwia, oraz sera szwajcarskiego „Ementalera" za 2000 zł.** Sprawców kradzieży nie zdołano odnaleźć, natomiast poszkodowany Fruchs pewnego razu otrzymał **wiadomość anonimową, że jeżeli chce swój towar odzyskać, to niech się zgłosi do kupca Maurycego Tempelsmana, zam. przy ul. Żółkiewskiej.** Fruchs zawiadomił o tem wydział śledczy, poczem w towarzystwie dwóch wywiadowców udał się do owego Tempelsmana. Tempelsman przyznał, że **istotnie pośredniczył między nieznanemi sobie kupcami z czarnej giełdy a kupcem Marjanem Schorrem, który ser ów nabył, poczem go odsprzedał częściowo Chaimowi Abrahamowi oraz Minie Gruber.** Przeprowadzono poszukiwania za skradzionym serem i część znaleziono u niejakiego **Preissa**, przy ul. Kazimierzowskiej), część zaś u **Miny Gruber.** Schorr wyjaśnił, że ser ów kupił w **najlepszej wierze.** To samo oświadczyli Abraham i Gruberowa.

Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał **wydał wyrok uwalniający** wszystkich od winy i kary. Oskarżał prokurator **Janisz**, bronili adwokaci **dr. Szymon Weiss, dr. Brandel, dr. Roller i dr. Roth.**

Aresztowanie dwóch kupców

OBAJ ODPOWIADAĆ BĘDĄ ZA OSZUKAŃCZĄ KRYDĘ.

Lwów, 24. maja.

(—) Wczoraj policja znowu **aresztowała dwóch lwowskich kupców pod zarzutem oszustwa i oszukańczej krydy.** Tym razem aresztowano **Abrahama Goldberga**, właściciela hurtownego składu galanterji przy ul. Furmańskiej l. 16. Przed dwoma laty Goldberg miał **mały sklepik przy ul. Rzeźnickiej, który spionął.** Sklep był ubezpieczony i Goldberg otrzymał **premję asekuracyjną, poczem przyjął sobie dwóch spólników** i otworzył na ul. Furmańskiej **wielki skład hurtowny.** Od szeregu miesięcy jednak **począł się zadłużać, biorąc towary na kredyt weksłowy.** Kiedy wreszcie nie mógł się wywiązać z zobowiązań, **zawarł z wierzycielami ugodę na 50%.** Tymczasem Goldberg podał do sądu, że **pogodził się z wierzycielami na 30%, a ponieważ w czasie ugody wystawił weksle na 50%, przeto dopuszczał je do protestu, oświadczając, że może tylko płacić 30% i to w czterech ratach sześciomiesięcznych albo 25% w gotówce.** Głównym poszkodowanym jest fabryka „Elida".

Poszkodowani wierzyciele uczynili przeciwko niemu **doniesienie karne**, w rezultacie czego został wczoraj **aresztowany.** Pasywa jego wynoszą 400.000 zł.

Równocześnie z nim aresztowano **Uszera Lejbę Lemperta, handlarza skór ze Złoczowa** za oszustwo na szkodę właściciela składu skór we Lwowie Joela Habermanna, zam. przy ul. Żółkiewskiej 14.

A stało się to na ul. Kamińskiego

DONIESIENIE EWY SZWEDÓWNY I OBRONA JEJ PRZEŚLADOWCÓW.

Lwów, 24 maja

(—) Przed sądem przysięgłych stanęli wczoraj **dwaj bracia Józef i Piotr Podgórscy, oskarżeni o zbrodnię rabunku i zniewolenia,** popełnioną w dniu 6 stycznia nad ranem **na osobie korynfjanki Ewy Szwed.** Według aktu oskarżenia opartego na doniesieniu Szwedówny **dnia 6 stycznia nad ranem, gdy Szwedówna znajdowała się na ul. Kamińskiego, wyszli z szynku w stanie pijanym bracia Podgórscy, znani lwowscy apasze i przystąpiwszy do niej zabrali jej dwa złote, śniegowce z nóg, poczem Józef miał ją zniewolić, w czem pomagał mu brat Piotr.**

Następnego dnia po uczynieniu przez nią doniesienia do policji **Podgórscy nakłaniali ją do odwołania, grożąc jej zamordowaniem.**

Po aresztowaniu ich obaj kategorycznie zarzucanych im czynów **wyparli się.** Na wczorajszej rozprawie również **wszystkim zarzutom zaprzeczyli.** Szwedówna na rozprawę nie przybyła, a jeden z obrońców zawnioskował, by **zeznania jej odczytać** i rozprawę prowadzić do końca. Natomiast drugi obrońca, jak i prokurator **wnioskowi temu się sprzeciwili,** wobec czego Trybunał postanowił **sprawę odroczyć z tem jednak,** że zgodził się obu oskarżonych pozostawić na wolnej stopie.

Trybunałowi przewodniczył **radca Zgóralski**, oskarżał prokurator dr. **Mostowski,** bronili adwokaci **dr. Losch** i **dr. Peczenik.**

Ksenia zabiła Kuzynkę

DWUKROTNEM UDERZENIEM MOTYKĄ W GŁOWĘ.

Lwów, 24. maja.

(—) Onegdaj **powstała bójka między 40-letnią Anną Wit a bratem jej 27-letnim Wasylem Kuzynką w Dzięwięcierzu** (pow. Rawa Ruska). W czasie bójki córka Witowej **19-letnia Ksenia uderzyła Wasyla Kuzynkę dwa razy motyką po głowie tak, iż ten po kilku godzinach zmarł. Sprawczynię zabójstwa aresztowano.**

Zbudzona ze snu kobieta

SPOSTRZEGŁA W POKOJU DWÓCH UZBROJONYCH BANDYTÓW.

Lwów, 24 maja.

(—) Ubiegłej nocy dwóch nieznanych sprawców **włamało się przez okno do mieszkania Tacjany Tendyk, zamieszkałej w Jaworowie na tzw. „Małem przedmieściu".** Po sterroryzowaniu **zbudzonej ze snu kobiety rewolwerem, rabusie zabrali z uszu kolczyki złote, złoty łańcuszek ze szyi, poczem przeszukawszy mieszkanie zabrali 190 zł., bieliznę i ubrania wartości 2000 zł. i zbiegli.**

Podziękowanie.

W. Panu Drowi E. Damańskiemu Barska 1, za postawienie trafnej djagnozy i wyratowanie mię od niechybnej śmierci składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

4991 Henryka Opatowa.

Podziękowanie.

Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie śp. Ernesta Kiszelki — składa tą drogą serdeczne podziękowania

4965 Żona z dziećmi.

Z Gminy wyznaniowej żydowskiej.

Lwów, 24. maja.

Dnia 22. bm. odbyło się posiedzenie Zarządu tut. Gminy żydow. pod przewodnictwem prezesa **Chajesa.** Posiedzenie poświęcone było głównie sprawom złączonym inwestycjami na nowo poświęconej polanie cmentarnej przy ul. Pilichowskiej. Po referacie r. **Glasermana** i obszernej dyskusji uchwalono przeprowadzić roboty rekonstrukcyjne hali ceremonialnej, oraz wybudować szereg urządzeń przy tej hali. Roboty rekonstrukcyjne oraz dobudówki powierzono inż. Ferdynandowi Kasslerowi.

Uchwalono również przystąpić do budowy „Żłóbka" dla dzieci na terenie Gminy żyd. przy ul. Szpitalnej. Budowę tę objął także p. inż. Kassler. Specjalny Komitet czuwać będzie nad celowem przeznaczeniem tego „Żłóbka". — Następnie uchwalono wobec zwiększenia się agend Rady szpitalnej powołanie dalszych członków tej Rady. — Po załatwieniu szeregu spraw bieżących zamknął przewodniczący po czterogodzinnych obradach posiedzenie Zarządu.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

Z TEATRU.

„Kiepski Szeląg", komedja w 3 aktach Brunona Winawera.

Mam wrażenie, że tym razem autor „Roztworu prof. Pytla" wypuścił ze swego warsztatu kiepski szeląg. Zdaje się to w każdej najsolidniejszej fabrykacji, a więc także we fabrykacji literackiej. Jeśli dłużej zatrzymam się przy tem porównaniu, to bynajmniej nie przez złośliwość, bo jestem szczerym zwolennikiem dotychczasowej produkcji Winawera, w której uderzała mię zawsze nieprzeciętna kultura myślowa i literacka, trochę Shawowskie podejście do życia i jego problemów, oraz chwyt urodzonego satyryka. Są jednak analogie, które narzucają się same przez się.

Co to jest kiepski szeląg? Nie jest to stanowczo moneta fałszywa, ale posiada pewne rzucające się w oczy mankamenty. Po pierwsze nie błyszczy i nie dzwoni tak, jak należy. Powód: usterki w materjale. Po drugie rysunek ma niewyraźny, trochę zamazany i nieprecyzyjny. Powód: zużycie się formy.

Obieg takiej monety jest trudniejszy. Wywołuje nieporozumienie i pewne zamieszanie. To samo jota w jotę dałoby się powiedzieć o ostatniej komedji Winawera. Typowo Winawerowska w treści, formie i rysunku, a jednak ma widoczne mankamenty w materjale, we formie i w rysunku. — Fabuła komedji (wyjazd za granicę za cudzym paszportem i wynikające z tego kryminalne perypetje bohatera) nieprawdopodobna, sztuczna i jakby ciągnięta za włosy. Konstrukcja fejletonowa raczej niż komedjowa. Akcja niema zdecydowanego, silniejszego nurtu, lecz co chwila (poza drugim aktem) zatrzymuje się na mieliznach scenicznego bezruchu. Na scenie nic się nie dzieje, tylko gada się o wszystkiem i o niczem, choć nieraz wnikliwie, mądrze i dowcipnie. Rysunek figur niewyraźny i zamazany. To nie są ludzie z krwi i kości, ale mózgowe homunkulusy, wypuszczone na scenę. Więc robią to, co im autor każe, bez żadnego psychologicznego uzasadnienia. To nie jest życie, ale jego literacka groteska, to nie są typy, ale wycinanki z papieru. I nie mogą wyratować sytuacji błyskawiczne cięcia świetnych nieraz paradoksów i szubienicznego trochę humoru. Ta sama rzecz pomyślana jako fejleton, humoreska, albo powieść satyryczna, mogła być kapitalna — w perspektywie teatru brakło jej warunków scenicznego życia. Podejście reżyserskie i aktorskie do ostatniej komedji Winawera, było niezmiernie trudne.

Trud ten przyjął na swe mocne barki Rasiński. Jak kapitan tonącego okrętu ratował wszystko to, co się tylko dało uratować. Skreślił manuskrypt, wymyślał przeróżne gierki dla siebie i dla innych, balansował między groteską a tragifarsą, masował autora gdzie mógł i jak mógł, lecz tylko z drugiego aktu udało mu się wydobyć bicie scenicznego tętna. W kreację zapeszonego bohatera komedji wcielał się chwilami mocno, wgryzał się w nią całym swoim nerwem aktorskim, przywracając niejednokrotnie złemu szelągowi blask i dźwięk całkiem już prawdziwej monety. Lecz były i takie momenty, że mimo wszelkie trudy, nie udawało mu się puścić jej w obieg. P. Czajkowska bez potrzeby zaciemniała wyrazistość dykcji cudzoziemskim akcentem. Kobieta jest najmilszą tylko wtedy, kiedy się zapomina. Figury epizodyczne ożywiali swym pięknym talentem i temperamentem Michnowska, Okornicki, Zabielski i Ratschka. Dekoracje Balka, jak zawsze, świeże w inwencji, pomysłowe, dalekie od szablonu i tym razem całkiem nowoczesne.

Henryk Zbierzchowski.

KONKURS LETNI „GAZETY PORANNEJ“

Uroczy domek wśród zieleni drzew

Oto wizja która zachwyca każdego z nas

Lwów, 24. maja.

Jest to stałem zjawiskiem, iż ze zbliżaniem się sezonu letniego budzi się w sercu każdego mieszkańca miast **tęsknota do wolnych, powietrznych przestrzeni,** w których pierś mogłaby swobodnie oddychać a płuca napełniać się świeżem, ożywczem powietrzem. We snach i na jawie przed oczyma jego ukazuje się **wizja uroczego zakątka ziemi,** wśród zieleni drzew w bliskości rzeki, dającej sposobność, odświeżającej kąpieli, **wizja położonego w ogrodzie małego domku,** zupełnie odmiennego od tych szarych murów kamienicznych, w których spędza się rok cały.

Każdy pragnie za wszelką cenę bodaj na kilka tygodni wyjechać na wilegjaturę, a gdy obowiązki zawodowe każą mu wracać po krótkim spoczynku do miejsca swej pracy pozostawić nadal w tem zdrowem miłem otoczeniu przynajmniej swoją rodzinę.

Spełnienie tego pragnienia, niestety jest w obecnych warunkach ekonomicznych dla **szerokich sfer ludzi niezamożnych nie tak łatwe do urzeczywistnienia.** Z tego względu konkurs letni „Gazety Porannej“, otwierający każdemu z uczestników widoki na **otrzymanie na własność pięknej willi w uroczem mieście-ogrodzie Olesiowie,** posiadającem wszystkie warunki idealnego letniska musi wzbudzać powszechnie jak najżywsze zainteresowanie. Z chwilą, gdy w „Gazecie Porannej“ zaczną ukazywać się kupony konkursowe będziecie wszyscy Mili Czytelnicy, z każdym dniem zbliżać się krok za krokiem do tego decydującego momentu, w którym łaska Fortuny zadecyduje, kto z Was zostanie szczęśliwym posiadaczem **przeznaczonej do rozlosowania willi w Olesiowie.**

A teraz przystępujemy do wypełnienia przyrzeczenia, które daliśmy w poprzedniej pogadance wszystkim **interesującym się Olesiowem, co do warunków nabycia parceli budowlanej w tem uroczem letnisku.** Jak już zaznaczyliśmy poprzednio, są one niezwykle korzystne, na co najlepszym dowodem jest ten fakt, iż już w stosunkowo krótkim przeciągu czasu zarząd letniska sprzedał około **3000 parcel, zaś około 50 parcelantów już się tam pobudowało i na stałe osiedliło.**

I nic dziwnego. Bo kogoż nie zachęci tak niezwykła sposobność przyjścia do cennej własności niemal **bez uszczerbku w funduszach, przeznaczonych na opędzenie potrzeb życiowych.** A takie zaiste warunki daje zarząd Olesiowa nabywcom parcel budowlanych. Niedość, że są one sprzedawane po nader niskiej cenie **4 zł. za sążeń kwadr.** tak, że **działka potrzebna na zbudowanie willi kosztuje 400 zł.** Nadto rozkłada spłatę na 4 lata tak, że **nabywca spłacać będzie**

miesięcznie po 10 zł.

co w sumie do 480 zł. Z kwoty powyższej 400 zł. przypada na spłatę parceli zaś 80 zł. na procent bankowy oraz koszta manipulacyjne i prowizyjne, które przez okres 4 lat poniesie zarząd dóbr.

A więc nie ulega wątpliwości, że każdy nabywca parceli w Olesiowie przyjdzie do jej posiadania, nie wiedząc sam nawet w jaki sposób, zwłaszcza, że już bezpośrednio po **zrobieniu i podpisaniu kontraktu kupna, który nastąpi po spłacie 8 do 12 rat, wejdzie on w posiadanie parceli.** — Dzięki temu, że pomyślano o równie korzystnych warunkach budowy willi można zostać **przy minimalnych środkach materjalnych właścicielem pięknej realności w uroczym Olesiowie.**

Ciekawe szczegóły o niekoronowanym królu Indji.

Córka admirała i student z Cambridge.

Europejczycy pomocnikami Gandhiego.

Lwów, 24. maja.

(—) Mało jeszcze wiemy w Europie o najbliższem otoczeniu niedawno uwięzionego niekoronowanego króla Indji **Gandhiego.** Trzy osoby pozostają głównie w bezpośrednim kontakcie z tym dziwnym człowiekiem, a dwie z nich **pochodzą z Europy.** Są to: **Mirabai,** córka admirała angielskiego **Sladea,** o której już coś nie coś pisano i **Reginald Reynolds.** Oni oraz **Kustarbai** żona Gandhiego, są

najbliższymi zaufanymi

wodza indyjskiego ruchu wolnościowego i wraz z nim przygotowali marsz **ku morzu.**

Kustarbai jest dzisiaj

starą kobietą

o twarzy porytej siecią zmarszczek, której z dawnej piękności pozostały tylko **duże, melancholijne oczy.** Jako młodziutka dziewczynka połączyła ona swe losy z człowiekiem, który miał się stać symbolem

gigantycznej walki

niepodległościowej. Jest ona cicha i skromna; potrafi jednak czasem — jak to opowiada sam Gandhi w swej autobiografji — być **oporną i upartą.** Wywiera ona wielki wpływ na swego męża, trzyma się jednak zawsze w cieniu i niechętnie wdaje się w rozmowę z ludźmi obcymi...

Fanatyczna wielbicielka.

Zupełnie inna jest **miss Slade.** Córka admirała, która opuściła wygodne życie, aby wegetować skromnie w Samarbatti, jest

duszą gospodarstwa

w domu Gandhiego. Jest to kobieta **praktyczna i zapobiegliwa.** Pielęgnuje ona Gandhiego, gdy jest chory, dba o całe gospodarstwo i jej właśnie polecił wódz nadzór nad domem w czasie swej nieobecności. Przyzwyczajona do zbytku, żyje w Samarbatti w

klasztornej skromności.

Mieszka w malutkim pokoiku, którego urządzenie jest **bardzo prymitywne.** — Składa się ono z cienkiego materaca, stołu, półki z książkami, kołowrotka, kilku krzeseł, czerwonego dzbanka kamiennego na wodę, miedzianego kubka i kilku białych filiżanek porcelanowych. Mirabai nie jest piękną kobietą. Jest wysoka, a rysy jej twarzy są

męskie,

co uwydatnia się wskutek **krótkich włosów.** Twarz ma zasianą piegami, ręce szerokie i krótkie, zakończone jednak paznokciami starannie wypielęgnowanemi. Ma niezwykle **miły i dźwięczny głos.** Gdy przybyła do Indji, posyłał ją Gandhi najpierw do małych wiosek, aby poznała

straszliwe życie

tamtejszych nędzarzy. Niewiadomo nikomu, dlaczego uciekła do Gandhiego i zrezygnowała z **cywilizacji angielskiej.**

W poszukiwaniu wrażeń

Najciekawszą osobistością z otoczenia Gandhiego jest jednak niewątpliwie obecnie **Reginald Reynolds,** który jak kometa zjawił się przed kilku miesiącami i niebawem zyskał w Indjach **ogromny rozgłos.** Usłyszano o nim poraz pierwszy, gdy Gandhi użył go jako **delegata, który wręczył jego list wicekrólowi Indyj, lordowi Irwinowi w Delhi.** Liczy on 24 lat i zanim zjawił się w Indjach był

studentem

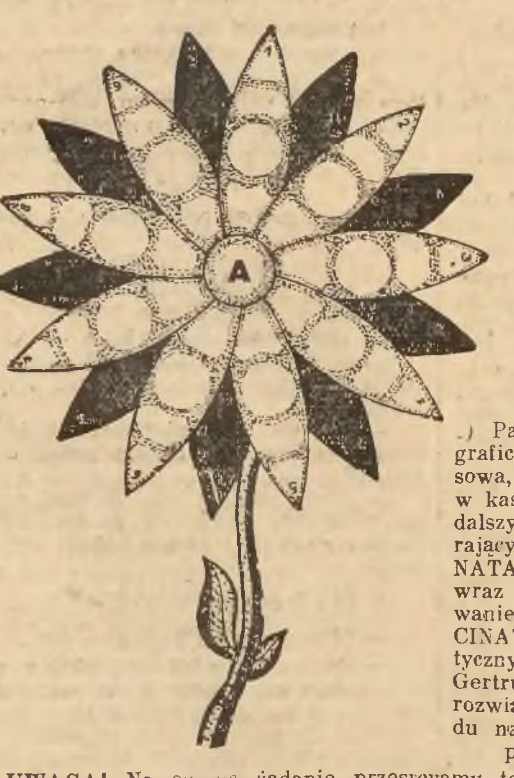
w Cambridge. W Anglji pozostawił **narzeczoną.** Reynolds mieszka w domu Gandhiego w iście klasztornej celi, urządzonej jeszcze skromniej, niż pokój miss Slade'y. Przybył on przed 4-ma miesiącami do Bombaju, odwiedził Gandhiego i **przy nim pozostał.** Dlaczego stanął po stronie owego wodza? Sam Reynolds utrzymuje, że jest urodzonym

rewolucjonistą.

Już w czasie studjów w Cambridge interesował się żywo walką przeciw imperjalizmowi, a idee Gandhiego wywarły na nim silne wrażenie. Nie ma jednak zamiaru dłuższy czas pozostać w Indjach, gdyż nie znosi **tamtejszego klimatu.** Nie robi on wrażenia fanatycznego zwolennika Gandhiego, jak — miss Slade, lecz raczej należy go uważać za ekscentrycznego poszukiwacza

niezwykłych wrażeń.

Konkurs firmy FASCINATA



Objaśnienia. W jasne płatki kwiatu wpisać pionowo 9 wyrazów o podanem znaczeniu. Litera A w środku wspólna jest dla wszystkich wyrazów. Litery w kółkach dadzą rozwiązanie.

1) Imię żeńskie,
2) Miasto w Czechach,
3) Rzeka w Polsce,
4) Inaczej słuszność,
5) Inaczej orszak,
6) Ściek na wodę,
7) Inaczej kolonja,
8) Część śruby,
9) Inaczej chorągiew.

Między osobami nadsyłającemi prawidłowe rozwiązanie zostaną rozlosowane następujące premje: 1) Patefon szwajcarski, 2) Aparat fotograficzny, 3) Manicure, 4) Kaseta luksusowa, z przyborami toal., 5) Złote pióro w kasetce firmy Montblanc i ponadto 50 dalszych premji (pięknych kaset) zawierających przybory kosmetyczne FASCINATA. Rozwiązania nadsyłać należy wraz z próżnem pudełeczkiem (opakowanie) z pojedynczej tuby kremu „FASCINATA“ do fabryki wyrobów kosmetycznych „FASCINATA“, KRAKÓW, ul. Gertrudy 6. G. P. Każdy nadsyłający rozwiązanie otrzyma DARMO bez względu na wynik losowania jeden komplet próbek wyrobu FASCINATA.

UWAGA! Na ogólne żądanie przesuwamy termin nadsyłania rozwiązań szaradowych do dnia 20. czerwca i zwracamy uwagę, że po upływie tego terminu przesłane rozwiązania szaradowe na konkurs Fascinata nie będą uwzględnione. Losowanie premji odbędzie się dnia 24. czerwca, wyniki którego zostaną ogłoszone dnia 29. czerwca b. r.

Podziękowanie.

Najprzewielebniejszemu Duchowieństwu: ks. Prałatowi Sokołowskiemu, ks. Profesorowi Oprzędkiewiczowi i ks. Prof. Dobiji za pociechę religijną, JWielmożnemu Panu Dyrektorowi Stanisławowi Buzathowi, JWPanu Dyrektorowi Stanisławowi Krausowi za serdeczną pomoc i wszystkim Uczestnikom ostatniej przysługi oddanej śp. Aleksandrowi Nawrockiemu, podziękowanie gorące składa

4973 **Rodzina Nawrockich.**

Z ZYCIA PROWINCJI.

Wieści z Otynji.

(Od naszego korespondenta.)

Otynja w maju.

Szkoła, w której dzieci zmuszone są pobierać naukę stojąco. Szkolnictwu powszechnemu w całej Polsce grozi katastrofa z powodu braku pomieszczenia dla dzieci w wieku obowiązku szkolnego. — Z każdym rokiem liczba dzieci w wieku szkolnym wzrasta, natomiast nie przybywa sal szkolnych, a maleje liczba etatów nauczycielskich. Szkoły nasze gwałtownie zalewają dzieci, pożądające nauki, a my jesteśmy w przededniu, gdy dla znacznej liczby tych dzieci zabraknie miejsca w szkole. Województwa zachodnie w szczęśliwszem są położeniu, bo w spadku po Prusakach otrzymaliśmy wspaniałe, obszerne budynki szkolne; najgorzej pod tym względem uposażone są województwa wschodnie i południowe.

Ażeby dać obraz panujących u nas stosunków szkolnych, wezmę miasteczko w województwie Stanisławowskiem, Otynję. Miasto, mające 6.000 mieszkańców, mające dwie szkoły 7-mio klasowe, do których w bieżącym roku 1929-30 uczęszcza 700 dzieci na 745 obowiązanych — nie ma budynku szkolnego — od szeregu lat uczą się dzieci w izbach wynajętych, w izbach, nieodpowiadających celom szkolnym, w izbach o powierzchni podłogi 20, 12 a nawet 9 m. kw. — w izbach takich mieści się 35—45 dzieci, a często w tych izbach odbywa się nauka na dwie zmiany. I cóż dziwnego, że w takich warunkach chorują dzieci, choruje nauczycielstwo. W ostatnich dwu latach szkolnych na 8 nauczycielek tutejszej szkoły żeńskiej było 15 urlopów w łącznej liczbie 1330 dni — prócz tego 18 absencyj w łącznej liczbie 317 dni. Z tych ośmiu nauczycielek dwie chorują na płuca i ratują zdrowie w Sanatorjum w Zakopanem lub w Worochcie — trzy nauczycielki chorują bardzo poważnie na nerwy.

Brak odpowiedniego warsztatu pracy, przebywanie i zatruwanie się złem powietrzem w izdebkach ciasnych, przepełnionych dziećmi przez 5—6 godzin dziennie, wywołuje choroby płuc, a następstwo chorób nauczycieli — zastępstwa, które wykonuje się pozostałemi siłami, wpędzają i tę resztę sił nauczycielskich w choroby nerwów, bo łączenie oddziałów w izbach ciasnych, gdzie tylko część dzieci siedząco, inne stojąco pobierają naukę, wywołuje chaos, nieporządek, szmer, czego opanować w takich warunkach i wytrawny nauczyciel nie zdoła, a co sprowadza takie rozprężenie nerwów u nieszczęśliwego nauczyciela, wprowadza go w stan takiego zdenerwowania, że w końcu do służby, do pracy jakiejkolwiek staje się niezdolny.

Takie wypadki mają miejsce w Otynji — a przecież ci ludzie — to pracownicy państwowi — to majątek Państwa, o który u nas — niestety! — dba się tak mało. A przecież te nauczycielki — to dzieci swoich rodziców, którzy patrzeć muszą, jak one tracą zdrowie i kalekami się stają w służbie państwowej, wskutek lekceważenia sprawy przez tych, którym zdrowie pracowników na sercu leżeć powinno. Jak z włodarstwa swego złożymy rachunek, co odpowiemy Bogu na zarzut za tyle zmarnowanego zdrowia, jak wyglądać będziemy wobec przyszłych pokoleń, którym czyny nasze przedstawi historja?

Od 30 lat Otynja nie ma szkoły — od 30 lat robią się starania, by budowę szkoły rozpocząć — czy jeszcze 30 lat sprawa budowy szkoły w Otynji ciągnąć się będzie? — A przecież gmina, która obowiązana jest w pierwszym rzędzie dostarczyć szkole pomieszczenia, bez pomocy rządu dwu szkól 7-klasowych, wedle dzisiejszych wymogów wznieść nie jest w stanie. O tę pomoc rządu wołamy już lat 30. Może teraz, gdy ze strony gminy nic już nie stoi na przeszkodzie, gdy zakupiono bardzo piękny i rozmiarami odpowiedni plac pod budowę, gdy drogą repartycji zbiera się fundusze na rozpoczęcie budowy, gdy tą sprawą zajęli się ludzie idei i czystych rąk, może nareszcie i Kuratorjum O. S. L. przyjdzie nam z pomocą i wyjedna u rządu wydatniejszą subwencję i pożyczkę, a czas ku temu najwyższy, bo przygotowania do wpisów na r. 1930-31 jakie już czynią Zarządy szkół wykazują taką liczbę dzieci, że się ich w szkołach naszych nie pomieści i prawdopodobnie 30 proc. dzieci będzie już teraz po wakacjach pozbawionych nauki szkolnej.

Kronika borysławska.

(Od naszego korespondenta.)

Borysław w maju.

(A) **Wielki Borysław.** Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 20. maja br. zarządziła przyłączenie gmin Borysławskiego Zagłębia naftowego do gminy miasta Borysławia. W ten sposób usunięta została wyjątkowa swego rodzaju anomalja, że pięć gmin, stanowiących jedno ściśle zabudowane osiedle, złączone wspólnymi interesami, stanowiły 5 odrębnych jednostek administracyjnych, z osobnemi Radami gminnemi, zarządami itd. Anomalja ta była źródłem ustawicznych nieporozumień i niewygód dla mieszkańców, gdyż domy niektórych obywateli stoją jedną częścią w jednej gminie, drugą zaś w drugiej. Jakie z tego komplikacje, jaka kolizja obowiązków i praw. Do Borysławia zostaje przyłączona gmina miejska Tustanowice i gminy wiejskie: Mraźnica, Hubicze i Bania Kotowska. Nowe miasto liczyć będzie około 46.000 mieszkańców i 7.5 km. kw. obszaru. Otrzymuje Sąd powiatowy, Urząd skarbowy etc.

Samobójstwo poważnego kupca. Znany w tut. kołach społecznych Stanisław Brzezowski, współwłaściciel firmy Adolf Zieliński i Ska popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru odbierając sobie życie. Przyczyna samobójstwa — rozstrój nerwowy. Denat osierocił żonę i nieletnie dziecko. Złośliwie rozsiewane pogłoski, jakoby powodem nieszczęśliwego wypadku były złe stosunki finansowe firmy A. Zieliński i Ska, są w zupełności pozbawione podstawy.

Curiosum pocztowe. Właściciel tutejszego zakładu fotograficznego E. Holzman nadał dnia 26. marca br. do Warszawy przesyłkę pocztową za zaliczeniem w kwocie 82 zł. Skoro przez kilka tygodni nie otrzymywał pieniędzy, które poczta miała mu zwrócić z pobrania, wniósł reklamację, na którą ku swemu wielkiemu zdziwieniu otrzymał odpowiedź, że „przesyłka została wydaną adresatowi bezpłatnie, należytość będzie pobraną dodatkowo i przesłaną". Odpowiedź ta nosi datę 18. maja Nr. 36/R. Zapytujemy, jak wygląda w rachunkowości poczty pozycja obciążająca adresata kwotą 82 zł., a szczególnie jak wygląda w rachunkowości poczty w Warszawie konto listonosza, który nie wyrachował się w danym dniu z doręczenia przesyłki, obciążonej pobraniem, bezpłatnie?

Tydzień lotniczy. Bieżący tydzień upływa u nas pod znakiem lotnictwa. Okna domów iluminowane nalepkami L. O. P. P. Zapowiedziany szereg imprez, loty pasażerskie itp. W sobotę 42. bm. urządza komitet obywatelski Akademję, na której wygłosi odczyt bohaterski lotnik Kazimierz Kubala. Po odczycie będzie p. Kubala podejmowany przez miejscowe społeczeństwo bankietem.

Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów w maju.

Miejski ośrodek zdrowia. Przy Miejskim Urzędzie Zdrowia, pomieszczonym od kilku miesięcy w nowowybudowanym wspaniałym gmachu przy ul. Kamińskiego, utworzył Magistrat w bieżącym tygodniu Miejski Ośrodek Zdrowia pod kierownictwem naczelnego lekarza miejskiego dra Hackera. Ośrodek ten, jako jeden z głównych czynników zapobiegawczych w walce z chorobami zakaźnemi, składa się z przychodni przeciwgruźliczej przy pomocy 2 lekarzy, przychodni przeciwwenerycznej i przeciwjagliczej, w których są zajęci specjaliści-lekarze, a wreszcie z przychodni dla dziecka i poradni dla matki, stojącej pod fachową opieką. Łącznie z tem, jako czynnik pomocniczy, prowadzi się kuchnię mleczną, w której narazie wydaje się bezpłatnie mleko sterylizowane dla dzieci, a w najbliższym czasie będą preparowane różnorakie mleczne mieszanki. Do pomocy lekarzy obok starszej pielęgniarki i hygjenistki szkolnej, stoją 2 pielęgniarki, które poza czynnościami swojemi w przychodniach, czynią wywiady w odnośnych dzielnicach co do stanu zdrowotnego mieszkańców, przyczem uświadamiają ludność i otoczenie chorych oraz pouczają, w jaki sposób należy się chronić przed chorobami. Nowej placówce społecznej „Szczęść Boże!"

Złodzieje pod kluczem. W ostatnich czasach dokonano w Stanisławowie szeregu włamań i kradzieży, najczęściej porą nocną i to w różnych dzielnicach miasta. Policja państwowa zajęła się gorliwie śledzeniem sprawców i w rezultacie ujęła 3 zawodowych złodzieji-recydywistów, z których jeden 27-letni Iwan Laszkiw, dezerter rumuński, ma na swojem sumieniu gros kradzieży. Umieszczono go wraz z dalszymi towarzyszami sztuki złodziejskiej 29-letnim Janem Rozulewiczem i 18-letnim Mieczysławem Lorentowiczem w więzieniu Sądu karnego.

Zmarli w ostatnich dniach: Paranja Leibluk (lat 51), Feiwel Riesel (75), Czarna Nachman (80), Regina Blamm (62), Józef Borkowiecki (57), Albina Wyrostek (26), Jakób Leib Bergman (64), Hersch Krattenstein (15), Daniel Brumberger (66), Stefanja Śnichowska (39), Janina Paszkowska (15 mies.), Antonina Stanisł. Iwanicka (27), i Adam Szandrowski (3 mies.).

FEJLETON „GAZ. POR." z 25. V. 1930.

HENRI BACHELIN.

Przy telefonie.

— Hallo! Czy to Hotel Rio Grande? Tutaj magazyn Durand, starożytności i drobiazgi wszelkiego rodzaju. Proszę pana...

— Może pan mówić: pani.

— Więc proszę pani, czy u państwa mieszka niejaki pan Gaudino Agostino da Costa Guimaraes Ribeiro.

— Co pan mówi?

— Czu u państwa zatrzymał się w hotelu p. Gaudino... G jak gaz, a jak arab, u jak ucho, d jak djabeł, i jak idjota, n jak nabiał, o... Proszę pani, proszę nie rozłączać, ja jeszcze nie skończyłem do djabła! — powiedziałem i jak idjota...

— Czy to pan umyślnie powiedział? proszę się zaraz przyznać, idjota jakiś!

— Ależ, proszę pani, przecież ja grzecznie z panią mówię. Powiedziałem n jak nabiał, o jak ogród, a jak apasz, g jak gawron, o... znowu o jak... Niech pani wybaczy, proszę się nie niecierpliwić i dać mi czas do namysłu...

— Ależ ja nietylko mam to do roboty, żeby przyjmować telefony. Też pan ma klijentów z nazwiskami! Bo to pewnie klijent pański, nieprawda?

— Tak jest, pani, jakiś Brazylijczyk, który zamówił u mnie dwadzieścia kilka sztuk towaru, ale się wcale nie śpieszy z ich zabraniem. Na czemże ja to skończyłem?

— Na o, tak mi się zdaje, ale niechże się pan śpieszy, do licha...

— Dobrze tak pani mówić, ale na którem o? bo ich jest nie wiem ile w tem nazwisku?

— Mogę panu podpowiedzieć, że już mi pan podyktował Gaudino. Doszedł pan teraz do Ag...

— Aha, dziękuję pani. Mówię dalej o jak... ach to o, zaraz zaraz... jak, o jej, o jej! — powiedziałem, jak o jej!

— Co pan mówi?

— Jak oh!

— Jak pan mówi? Oh, czy ho?

— Ależ proszę pani, pani jest panią i nie odróżnia oh i ho? Toż przecież cierpliwość można stracić!

— To ją pan sobie trać!

— Ależ pani — no, więc o — jak oliwa. Już pani się chyba na tem w hotelu zna. Wie pani, co to jest oliwa? S — jak sofa, t — jak trąba. Pani, proszę pani! — Nie, to jest zbyt... Niechże pani nie przerywa, na honor! Jeszcze nie doszedłem do końca. Powinna przecież pani to zrozumieć... Hallo, proszę pani! Tym razem nie straciłem litery. Doszedłem do i — jak Iwonka.

— Jak? Iwonka? — przez I, czy przez Y!

— Ależ pani! — i — jak Irena, n — jak nastrój, o — jak, o, Boże, jeszcze jedno o...

— Panie, uprzedzam pana, że ja nie mam czasu do stracenia. Wieszam słuchawkę. — Niechże pan powie raz jeszcze całe nazwisko swego klijenta. Tylko wyraźnie! Słucham pana...

— Gaudino Agostino da Costa Guimaraes Ribeiro. Mam jego bilet przed oczami.

— Co pan mówi?

— Mówię, że mam jego bilet wizytowy w ręku.

— Nie o to pana pytam. Pytam o nazwisko klijenta.

— Toż przecież przed chwilą pani je powiedziałem, wyraźnie i jednym tchem, jak sobie tego pani życzyła.

— Ale ja nic z tego nie zrozumiałam, panie!

— Ah, do wszystkich... Pani, pani... ja już nie panuję nad sobą. O Boże... No, więc — o — jak, jak osioł. Jest pani jeszcze? d — jak dureń, a — jak antypatja. Rozumie pani te słowa...?

— Panie, czyżby pan nie mógł być trochę grzeczniejszy? A zresztą, już mam dosyć tego. Rozłączam...

— Zaraz, zaraz, proszę pani. Prosze zaczekać. Ah! z temi paniami. Przecież nie powiedziałem oślica, tylko osioł. Mówię dalej. Już teraz szybko pójdzie. Proszę się nie obawiać. C — jak ciasto, o — znowu to o nieszczesne! Zaraz, już mam... o — jak obserwatorjum, s — jak — sofa. Nie, nie. Już to mówiłem, a nie lubię się powtarzać.

— Ale cóż to panu przeszkadza. Rozłączam...

— Niechże pani poczeka, błagam. Gdzież ja byłem...? Aha! s — jak samotność, t — jak tapczan, a — jak acetylen.

— Co pan mówi?

— Jak acetylen — powtarzam pani, jak — arab, jeśli pani woli.

— Czy pan długo jeszcze będzie tak marudził?

— Prosze pani. Gdyby mi pani tyle razy nie przerywała, jużbym był przy samym końcu.

— Co, pan mi zarzuca, że ja panu przeszkadzałam? Nie, to już za wiele. To pan raczej...

— Przepraszam panią. Już mniejsza o to, g — jak grabie, u — jak ulica, i — jak iskra, m — jak matka, a — jak anioł, r — jak rama, a — jak anioł, r — jak rama, a — jak... a, do licha, znowu a. Więcej jest jeszcze widać tego a, niż o w nazwisku waszego przeklętego gościa...

— Co pan mówi? „Waszego przeklętego gościa"? Cóż pan o nim może powiedzieć? Czekam, kiedy pan nareszcie skończy to nazwisko. Wtedy panu odpowiem. Ale niechże się pan śpieszy, bo rozłączam...

— Ależ ja tego pani wcale nie mówiłem.

— Czego pan nie mówił?

— Żeby pani rozłączała. — Hallo, centrala, proszę nie rozłączać. Nikt nie mówił o rozłączeniu. Hallo, hallo — A — jest pani jeszcze przy aparacie? — Niechże pani pozwoli mi skończyć już z tym panem.

— I to pan mi śmiał zarzucić, że ja rozłączam, kiedy to chciała zrobić centrala...?

— Przepraszam panią. To pani sama już kilka razy powtórzyła. Ja bym sobie na to nie pozwolił. Jestem dobrze wychowany.

— Zaraz, proszę pani, a — jak...

— Hallo, hallo — czy pani słyszy?

— Słyszę, słyszę. Więc a — jak...

— Dajże mi pan już raz spokój, a, czy o — Adam, czy osioł kim pan jest, wszystko mi jedno. A co do pańskiego pana Gaudino Agostino da Costa Guimares Ribeiro, niech go pan sobie poszuka gdzieindziej. Hoteli nie brak. My takiego towaru nie mamy, Bogu dzięki...

Tłum. C. S.

Tragiczny koniec wesołej arystokratki.

TEMPERAMENT MESSALINY DOPROWADZIŁ JĄ DO ZGUBY.

Lwów, 24 maja.

(—) W Londynie dzienniki rozpisują się obecnie szeroko o **tragicznej śmierci** młodej, bo zaledwie **29-letniej arystokratki, Karoliny Lotham,** która



w Kairze została w podrzędnym hoteliku

zamordowana

przez jakiegoś **tubylca...** Okazało się, że był to jej kochanek, który napadł ją w celach rabunkowych i **pozbawił życia...**

Taki był niezwykły koniec niezwykłego życia tej kobiety, znanej z fenomenalnej urody, kolosalnej fortuny i awanturniczych przygód miłosnych...

Karolina Lotham, jedyna córka lorda Tomasza Lothama, wyszła zamąż jako młodziutka,

16-letnia dziewczyna

za człowieka znacznie starszego, w którym się **zakochała**. W dwa lata później mąż umarł, a wówczas Karolina zaczęła prowadzić **życie fantastyczne...** W Londynie lub w swoich dobrach spędzała tylko **nieznaczną część roku,** a pozatem ciągle podróżowała tylko w towarzystwie zaufanej pokojówki...

Opowiadano sobie w Londynie na ucho **najromantyczniejsze historje** o jej rozmaitych awanturkach i przygodach miłosnych, doznanych w toku tych **nieustannych podróży...**

Karolina Lotham była wysoką, wysmukłą

blondynką

o olśniewająco białej cerze, rzeźbionych, delikatnych rysach i prześlicznych, niebieskich oczach... Miała jednak **temperament Messaliny** i to ją doprowadziło do zguby...

Rycina nasza przedstawia fragmenty jej rozmaitych przygód miłosnych.

KRONIKA

24 MAJA Sobota Joanny wd.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Sobota, 24. maja o godz. 3.30 popoł. „Kupiec Wenecki“, ceny zniżone, przedstawienie dla młodzieży szkolnej. —

Sobota, 24. maja o godz. 7.30 wiecz. „Róże z Florydy“ — zniżki ważne.

Niedziela, 25. maja o godz. 11 w poł. „Uroczysta Akademja“ ku uczczeniu 400-letniej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego.

Niedziela, 25. maja o godz. 3.30 popoł. „Lwie Serca“ — ceny zniżone.

Niedziela, 25. maja o godz. 7.30 wiecz. „Róże z Florydy“ — zniżki ważne.

Poniedziałek, 26. maja o g. 7.30 wiecz. „Halka“ — ceny popularne.

*

TEATR MAŁY.

Sobota, 24. maja o godz. 7.30 wiecz. „Kiepski Szeląg“ — zniżki ważne.

Niedziela, 25. maja o godz. 3.30 popoł. „Pan Topaz“ — ceny zniżone.

Niedziela, 25. maja o godz. 7.30 wiecz. „Kiepski szeląg“ — zniżki ważne.

Poniedziałek, 26. maja o g. 7.30 wiecz. „Kiepski Szeląg“ — zniżki ważne.

*

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Sobota, 3. popoł. „Miasto Żydów“, sztuka Cajtlina. Ceny popoł.

Sobota, 8.15 wiecz. „Opowieść o Herszlu z Ostropola“, komedja Lifszyca. Ceny zwykłe. Zniżki ważne.

Niedziela, 12. w połud. „Nocą na starym rynku“ Pereca. Ceny 1 do 3 zł.

Niedziela, 8-15 wiecz. „Peryferje“, sztuka Langera. Ceny zwykłe. Zniżki ważne.

—□—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwięk. „Warta Nocna“ z Billie Dove oraz dodatki dźwięk.

CASINO: „Papierowy kochanek“ i „Ludzie bez jutra“.

CHIMERA: „Moja żona, twoja żona“.

COLOSSEUM: „Tajemniczy policjant“.

FATAMORGANA: „Manolescu“.

GRAŻYNA: „Czterech djabłów“.

KOPERNIK: „Na zgubnej drodze“.

LEW: „Największa ofiara kobiety“ i „Wywoływacz“.

LUNA: „W płomieniu życia“.

MARYSIENKA: „Szampańskie życie“ i „Pieśń żywiołów“.

OAZA: „Hipek i Lopek się żenią“.

PALACE: „KRYSTYNA“ film dźwiękowy.

PAN: „Słowik Hiszpański“.

PASAŻ: „Tom Mix“.

POLONIA: „Kobieta z malowaną twarzą“, podwójny program.

PROMIEŃ: „Pożar serc“.

STYLOWY: „Książę miłości“ oraz komedja z Collen Moore.

UCIECHA: „Małżeństwo na złość“.

—□—

CYRK STANIEWSKICH we Lwowie, plac Bema, dziś o godzinie 8-mej wieczorem wielki program 16-stu atrakcji światowych. — W sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia o godzinie 4-tej popołudniu i 8-mej wieczorem.

—□—

Wiadomości teatralne.

Ostatnie przedstawienie „Lwich Serc“ baśni heroi-komicznej J. S. Petryego odznaczonej na konkursie dram. m. Lwowa, za wysoce artystyczne wystawienie, której dyrekcja teatrów otrzymała wyrazy uznania od komisji teatralnej, odbędzie się w niedzielę, 25. bm. w Teatrze Wielkim po cenach zniżonych.

Popularne przedstawienie „Halki“ ostatnie w tym sezonie odbędzie się w poniedziałek, 26. bm. po cenach najniższych, tj. od 50 gr. do 3 zł. 50 gr. Niezwykłe zainteresowanie w sferach muzycznych wzbudzi nowa obsada tej pięknej opery, mianowicie w roli Halki wystąpi gościnnie artystka scen warszawskich p. Horbowska, Jontkiem będzie utalentowany tenor naszej operetki p. Wawrzkowicz, który po raz pierwszy we Lwowie wystąpi w partji operowej. Małą partję Dziemby odśpiewa młody obiecujący bas p. Ciryn.

„Manewry Jesienne“, jedna z najpiękniejszych operetek Kalmana, która obiegła cały świat i stale jest na repertuarze scen europejskich, wznowioną zostanie na naszej scenie dnia 28. bm. w doskonałej obsadzie z pp. Horbowską (artystką scen warszawskich), Kuligowskim, Tatrzańskim, Wawrzkowiczem, Ruszkowskim, Stadnikówną w rolach głównych, pod reżyserją p. Kuligowskiego i batutą p. Zdzisława Górzyńskiego. Prześliczna ta operetka nie graną była na naszej scenie od lat kilkunastu i wznowienie jej budzi zrozumiałe zainteresowanie, tem bardziej, że z powodu wyjazdu naszej operetki na urlopy powtórzoną zostanie tylko dwa razy.

Występy znakomitego tenora opery Metropolitain w Nowym Jorku p. Ardellego, cieszącego się sławą wszechświatową, zaelektryzują cały Lwów. Piękny liryczny tenor tego znakomitego artysty budzi wszędzie gorące zachwyty i słusznie uważają go za następcę Carusa, którego jest zresztą uczniem.

*

Z „Trupy Wileńskiej“. W sobotę, o godz. 3. popoł. grana będzie sztuka A. Cejtlina „Miasto Żydów“, która daje możność aktorom popisu w swoich pierwszorzędnych kreacjach. Ceny popołudniowe. Wiecz. o godz. 8.15 tryskająca specyficznym żydowskim humorem, wyzywająca kaskady śmiechu, arcywesoła komedja M. Lifszyca „Opowieść o Herszlu z Ostropola“. Ceny zwykłe, zniżki ważne. Wobec ogromnego powodzenia tych sztuk, zostają one utrzymane na afiszu do końca przyszłego tygodnia. Do zespołu „Trupy Wileńskiej“ zaangażowany został wybitny aktor Żyd. Teatru w Rydze, p. D. Szapiro, który wystąpi we wtorek, dnia 27. bm. w głośnej sztuce O. Dymowa „Piewca własnej niedoli“, w roli nosiwody. Jest to jedna z najpiękniejszych jego kreacji, uznana przez całą prasę ryską. Dekoracje i kostjumy Fryca Kleinmana zostały odnowione do tego przedstawienia. Przedsprzedaż biletów od 10—1 i od 4—5.30 w Kinie „Kopernik“, zaś od 7-mej wiecz. przy Kasie Teatru.

—□—

Z miasta.

Z powodu niepewnej pogody zapowiedziany na niedzielę 25. bm. pokaz walki gazowej został odwołany.

Z „Gwiazdy“. Na dorocznem walnem zgromadzeniu został wybrany nowy wydział, który ukonstytuował się następująco: Prezes Irzyk Franciszek, zast. prezesa Antoni Dohnalik, sekretarz Gabrjel Benrad, zast. sekr. Ryszard Wenz, skarbnik Wład. Wiśniewski, bibljotekarz Karol Mielnik, gospodarz Bogumił Czołowski. Wydział: Bernaś Józef, Cybulski Wład., Iwaśko Jan, dr. Heppe, Jakubecki L., Matwijowski L., Dwornicki P., Terlicki M., Nosek M., Pokryszko J., Terlecki St., Sieniutowicz J., Hladny Rudolf, Prusak Kaz., Wałęga Wł., Jackowski J., Preidl Kl., Hanak J. Komisja rewizyjna: Böhm Ed., Bamburowicz M., Rogoziewicz Wład.

Z Tow. Pol. Młodz. im. Tad. Kościuszki. W dniu 18. bm. odbyło się tradycyjne święcone, które obecnością swoją zaszczycili kom. rządu p. prof. dr. Nadolski, kuratorowie Tow. w osobach ks. Mindowicza, radcy Höflingera, pp. Włodzimirskiego i P. Kaweckiego, delegaci Tow. Zw. Obrońców Lwowa, Tow. Skała, Związek kolejowców Z. K. P., chór „Syrena“, Zw. Strzelecki. Święcenia stołu dokonał ks. kapelan Mindowicz, który w gorących słowach zachęcał młodzież do dalszej owocnej pracy nad rozwojem Tow. Następnie prezes Stankiewicz powitał gości, poczem z kolei przemawiali delegaci Tow. W miłym nastroju zabawa przeciągnęła się do rana.

—□—

Komunikaty.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie naukowe Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się 26. bm., o godz. 6. popoł. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, z następującym porządkiem dziennym: Prof. Dr. Hugo Steinhaus przedstawi dwie prace Dr. Z. W. Birnbauma pt.: Oszacowanie wartości właściwych problematu Sturm-Liouville'a o współczynnikach posiadających skończone wahanie, oraz pt. O jednoznacznie odwracalnych funkcjach analitycznych.

Dancing LOPP. Dzisiaj, w sobotę 24. bm. o godz. 9-tej wiecz. w sali II. Domu Techników, ul. Czysta, boczna Kadeckiej odbędzie się z okazji VII. Tygodnia LOPP. Dancing. Przygrywać będzie muzyka Osady. Zaproszenia wydaje Komitet, pl. Smolki 3. I. p. Bilety familijne 3 osoby 10 zł. Wstęp 4 zł., akademickie 2 zł.

Polskie Towarz. Chemiczne (Oddział Lwowski). W poniedziałek, 26. bm. o g. 19-tej w sali Chemji ogólnej gmachu chemicznego Politechniki lwowskiej odbędzie się wykład prof. dra A. Joszta pt. „Sprawozdanie z podróży naukowej do Czechosłowacji i Niemiec“.

Polskie Tow. Matematyczne, Oddział lwowski. Posiedzenie naukowe odbędzie się 24. bm. o godz. 20.15 w sali Muzeum matematycznego Politechniki z następującym porządkiem dziennym: 1) Doc. dr. W. Niklibore „O figurach równowagi jednorodnego obracającego się płynu“. 2) St. Ulam: „Z teorji miary zbiorów prostych“. 3) Prof. H. Steinhaus: „Odsyłacze do zagadnienia miary zbiorów prostych“ (sprostowanie).

Muzeum Narodowe im. kr. Jana III (Rynek 6.) zostało dla publiczności zamknięte aż do odwołania z powodu rozpoczętych robót budowlanych w Kamienicy Królewskiej.

Walne zgromadzenie Ligi polsko-rumuńskiej odbędzie się dziś 24. bm. o g. 19.30 w małej sali Izby przem. handl.

Centralny Związek zawodowy pracowników Kas chorych i instytucji Ubezpieczeń społecznych oddział we Lwowie zawiadamia, że w niedzielę, 25. bm. w lokalu własnym przy ul. św. Teresy 4., o godz. 10.30 p. St. Janicki, inspektor administr. Kasy chorych m. Lwowa wygłosi odczyt pt. „Ubezpieczenia społeczne“. Wstęp wolny.

Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze we Lwowie urządza dn. 25. bm. o godz. 5-tej popoł. w sali Małopolskiego Tow. Rolniczego, przy ul. Kopernika 20, zebranie miesięczne, na którem mówić będzie p. inż. Piotr Dąbrowski o sadach handlowych podmiejskich i sadach amatorskich w miastach. Po odczycie losowanie kwiatów. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Robotnik uderzony przez konia.** Wczoraj po południu w piaskowni przy ul. Piaskowej robotnik Michał Kamiński został kopnięty przez konia i doznał złamania nogi. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem odwiozło go do szpitala powsz.

(—) **Włamanie mieszkaniowe.** Nieznany sprawca włamał się wczoraj do mieszkania N. Schafelsa przy ul. Sobieskiego 21., gdzie skradł bieliznę wartości 300 zł.

(—) **Aresztowania za kradzieże.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Michała Martyniaka za kradzież 3 rur żelaznych z cegielni Emanuela Rudego przy drodze Sichowskiej, Abrahama Schnitzera za kradzież 9 koszów wartości 30 zł. na szkodę Jetti Batler, Marję Wiczkowską za kradzież bitego drobiu wartości 30 zł. na szkodę Izydora Bassa przy ul. Czackiego 12., Juljana Stołeckiego za kradzież czekolady wartości 16 zł na szkodę właścicielki kiosku w westybulu dworca głównego, Kazim. Krzyszczaka i Tadeusza Świszcza, poszukiwanych za kradzież, oraz Jana Wołoszynowicza i Adama Didyka za kradzież 5 kg. masła na szkodę przekupki w Rynku.

(—) **Napad na piekarnię.** Wczoraj doniesiono do Prokuratury Izraela Krama

i Piotra Terleckiego za napad na piekarnię Abrahama Zeigera przy ul. Gazowej 6., którego pobito.

(—) Napad bandycki w Ogrodzie Kościuszki. Wczoraj około godziny 10.30 wieczorem na przechodzącego Samuela Mesyasza napadł niejaki Izak Sigal, który skopał go nogami i rozciął mu przytem wargę do krwi tak, że Mesyasz musiał szukać pomocy w Pogotowiu ratunkowem.

(—) Aresztowanie awanturników. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Michała Podolaka i Michała Belesarskiego za wywołanie awantury na ul. Gródeckiej, oraz za gwałt publiczny na osobie funkcjonarjusza P. P., którego uderzyli flaszką w rękę i skaleczyli mu dwa palce.

—□—

WAŻNE DLA PP. OFICERÓW REZERWY!

Firma Wittels, Lwów, Rutowskiego 7. zawiadamia, że urządziła we własnym zakresie wspólnie z wybitnie fachową siłą krawiecką. — Zakład umundurowania Oficerów W. P. i wykonuje wykwintne ubiory oficerskie z materjałów pierwszorzędnych fabryk Bielskich biorąc pełną gwarancję za wzorowe, solidne i punktualne wykonanie. Przez przeciąg 14 dni postanowiła firma Wittels, Rutowskiego 7. wykonać mundur oficerski dla reklamy za cenę Zł. 200.—. 4239-?

—□—

Z cyrku. Bardzo licznie zgromadzona publiczność na wczorajszem inauguracyjnem przedstawieniu „Cyrku Staniewskich" na placu Bema, gorąco oklaskiwała każdy punkt, nieprzeciętnego, wspaniałego programu. W programie tym, na pierwsze miejsce wysuwa się trupa „4 Djabłów" znana z filmu światowego. — Ćwiczenia na powietrzu, na trapezach, mrożą krew w żyłach. — Trupa Welters wykonuje na elastycznej trampolinie, dotychczas u nas niewidziane ewolucje. — Zespół levolti zadziwia nadzwyczajną zręcznością, prym zaś trzyma jedna z panien Malevolti, która wyrzucona w powietrze, robi potrójne salto. Jestto kobiecy rekord świata. — Znakomitą tresurą koni i wyższą szkołą jazdy popisuje się dyrektor Ciniselli. — Z bardzo pomysłową tresurą psów występuje Tom Belling, którego konik jest wprost kapitalny. — Przedstawicielami satyry i humoru są muzykalni klowni Bim i Bom. — Ogólną uwagę zwracają piękne i liczne kostjumy Bima (p. E. Staniewskiego). — Całość obfitego programu, dopełnia grupa wspaniale tresowanych japońskich niedźwiedzi. — Cyrk Staniewskich, znany ze swoich corocznych występów we Lwowie, zasłużył na zupełne zaufanie publiczności, bowiem wymownym wskaźnikiem była przepełniona widownia i gorąco oklaskiwane numery.

—□—

Prośba. Osoba w starszym wieku bez zaopatrzenia, bez nikogo, inteligentna, nie mająca zawodu nie może sobie obecnie zapracować. Chora w całem ciele na reumatyzm, skrzywienie, zapalenie stawów, kości. Chora na nerwy. Uprasza dobrotliwych o łaskawą najskromniejszą pomoc. Łaskawe zgłoszenia pod „Opuszczona". Adres w Administracji.

——o——

Młoda przeciwniczka djabła.

SENSACYJNE WYSTĘPY „EWANGIELISTKI".

Lwów, 24. maja.

(—) Dziwne sceny, owiane fanatyzmem religijnym, rozgrywają się w czasach ostatnich w jednym z **kościołów nowojorskich**, gdzie przed liczną publicznością wygłasza kazania **młoda, 16-letnia „ewangelistka", Karolina Tompson.** Przybyła ona do Nowego Jorku, aby z miasta

„wygnać djabła"

Płomienne słowa młodziutkiej, wątłej i szczupłej dziewczyny, wypowiadane z wielką swadą i siłą przekonania, **wywierają silne wrażenie** na słuchaczach

Ewangelistka zjawia się w kościele zawsze w towarzystwie matki i wygłasza kazania zupełnie bez przygotowania, w jakimś

szale mistycznym.

Zgłosił się niedawno do niej pewien ciekawy reporter, któremu opowiedziała ona co następuje:

— Gdy byłam dzieckiem, marzyłam o tem, aby zostać **aktorką**. Lecz raz, gdy brałam udział w uroczystości religijnej, zrozumiałam, że mam

ważną misję

do spełnienia... Od tego czasu wygłosiłam wiele kazań, przeważnie w więzieniach i szpitalach... Opuściłam szkołę **po ukończeniu lat 13-tu** i od tego czasu poświęcam się wyłącznie głoszeniu ewangelji... Nowy Jork jest

złem miastem...

Ludzie wystawieni są tutaj na różne **pokusy...** Zwłaszcza młodzież dzisiejsza goni tylko za **przyjemnością**, a szczęście niebiańskie nie przedstawia dla niej **żadnej wartości...** Mam wrażenie, że już dotąd wiele dobrego zdziałałam, a przedemną mam przecież jeszcze **wiele, wiele lat pracy.**

Niezwykła zagadka
kryminalno-psychologiczna.

CZŁOWIEK, KTÓRY MORDOWAŁ — BLIŹNICH, A POŚWIĘCAŁ SIĘ DLA — ZWIERZĄT...

Lwów, 24. maja.

(—) Opinję publiczną w Paryżu zajmuje obecnie nader **ciekawa afera mordercza.** Chodzi o zbrodnię dokonaną przez

24-letniego młodzieńca

na którego sumieniu ciążą **dwa życia ludzkie.** Pierwsze morderstwo popełnił licząc lat 19, lecz zbrodnia ta do ostatnich miesięcy była **niewyjaśniona.** Dopiero później wskutek przypadku okazało się, że poszukiwany daremnie od lat złoczyńca siedzi w więzieniu z powodu innego morderstwa.

W ten sposób wyjaśniła się zagadka śmierci **80-letniej madame l'Argent** którą znaleziono pewnego poranku leżącą bez życia w domku, leżącym na peryferjach Paryża. Nieznany zbrodniarz

udusił ją)

a mieszkanie **złupił doszczętnie.** Wiedziano tylko, że był to zupełnie **młody chłopak**, gdyż widziano go kilkakrotnie w dniach poprzednich w towarzystwie owej staruszki. Naprózno jednak go szukano, a dopiero obecnie znaleziono go **w osobie 24-letniego Ludwika Borona.**

Boron po dokonaniu zbrodni **wyjechał na prowincję** i pracował w pewnym cyrku zrazu jako chłopak stajenny, a później jako

człowiek-wąż

W jakiś czas potem dokonał Boron jeszcze **drugiego morderstwa**, które jednak zaprowadziło go do więzienia. Do stał się do mieszkania swej babki, zastrzelił ją i zrabował niewielką stosunkowo sumę. Powrócił następnie do cyrku i wziął udział w przedstawieniu wieczornem. Tegoż wieczora zachorowała w cyrku

małpa

i weterynarz oświadczył, że zwierzę można ocalić tylko **transfuzją krwi. Boron** oświadczył gotowość ofiarowania **litra krwi!** Transfuzję uczyniono w dwa dni później i małpę ocalono.

Ciekawa zagadka duszy ludzkiej! Ten sam człowiek, który zamordował **dwie staruszki,** okazywał tyle serca **zwierzęciu!**

W kilka dni później **odkryto mordercę.** Tutaj okazał Boron niezwykły cynizm, opisując szczegółowo swój krwawy czyn. Wszystko przemawiało przeciwko niemu, choć nie wiedziano wówczas jeszcze o pierwszem morderstwie. Zdawało się, że Boron zostanie skazany na śmierć. Ale nadszedł **zwrot ciekawy.** Okazało się, że Boron jest dzieckiem nieślubnem, a wyż zamordowana nie była jego babką. Skazano go zatem na

14 lat więzienia.

Dziwna zbrodnia nie wyszłaby prawdopodobnie na światło dzienne, gdyby nie to, że Boron opowiedział o niej pewnemu **więźniowi.** Rozmowę tę podsłuchano i **krwawą tajemnicę odkryto.** Wobec tego zasiadł Boron ponownie na ławie oskarżonych, a proces jego budzi w Paryżu

wielkie zainteresowanie.

Obrony człowieka-węża podjął się znany **adwokat Fryderyk Dupont,** który spróbuje poraz drugi ocalić głowę Borona przed — **gilotyną...**

Wśród pism i książek.

Lwów, 24. maja.

„**Dziesięciolecie Polski Odrodzonej**". Jako owoc znacznych kosztów i ogromnej pracy wydana została nakł. „Il. Kurjera Codziennego" księga pamiątkowa, poświęcona dorobkowi 10-lecia naszej niepodległości.

Monografja ma **format albumowy** (foljo), liczy **1212 stron tekstu** (w tem 32 strony indeksów) i zawiera blisko **4000 zdjęć** tłoczonych rotograwiurą, czyli techniką, zapewniającą najlepszy typ reprodukcji.

Na tle powszechnej dziś drożyzny książki cena monografji w stosunku tylko do jej zewnętrznej szaty jest zdumiewająco niską. Występuje to wszystko jeszcze silniej na jaw i bije w oczy przy przeglądaniu treści księgi, zawarta bowiem jest w niej cała **historja państwowości polskiej,** wszystkie dziedziny życia, wszystkie formy organizacyjne społeczne i kulturalne, wszystkie przejawy kształtowania się i rozwoju sił twórczych w odradzającej się Polsce, a więc tematy wśród których każda warstwa społeczna znaleźć musi dla siebie specjalnie interesujący ją zakres.

No osobne omówienie zasługuje **strona graficzna** „Dziesięciolecia Polski Odrodzonej". Zdjęcia dostosowane umiejętnie do wszechstronnej treści, dają przegląd rozwoju organizacyjno-twórczego w różnorodnych dziedzinach zbiorowego życia polskiego w pierwszem dziesięcioleciu. Są tu zdjęcia nie spopularyzowane są zdjęcia nieznane zupełnie, są zdjęcia o charakterze historyczno-dokumentarnym, a wszystkie wykonane bez zarzutu, wyróżniają się **czystością linji i wyrazistością obrazu.** Nadają też one księdze łącznie z bogatem zdobnictwem ornamentacyjnem charakter albumowej publikacji **o prawdziwych wartościach artystycznych.**

Zasadnicza wartość „Dziesięciolecia Polski Odrodzonej" polega na tem, że ujmuje ona w jednolitą całość ten ogrom faktów wielkiego procesu dziejowego, który przetoczył się przez współczesnych nadmiarem i bezpośrednością wrażeń, że **porządkuje te fakty** wedle ich kolejności i wagi, **grupuje je** w związek przyczynowy i **bilansuje dorobek,** wyprowadzając ogólne wnioski. Jest to zatem pierwsze syntetyczne **zobrazowanie dziesięcioletniego dorobku** z objektywnem podaniem zjawisk ujemnych oraz przejawów dodatnich, jako wskazaniami na dalszą pracę. To też „Dziesięciolecie Polski Odrodzonej" jest **księgą dla całej Polski.**

A przy ognisku rodzinnem księga ta, tchnąca optymizmem i wiarą w siły narodu, będzie albumem do przeglądania na miesiące, lekturą i encyklopedją na lata.

——o——

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 23. maja. (PAT.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 110 i ćw., 5 proc. pożyczka dolarowa 65, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 51 i pół, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 87, 10 proc. pożyczka kolejowa 103, 6 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 6 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 6 proc. Obligacje Banku G. K. 94, te same 7 proc. 83 i ćw.

Waluty i dewizy: Dolary 8.86 i pół, Franki 34.90, Belgja 124.20, Holandja 357.79, Londyn 43.24, N. Jork 8.88.8, Paryż 34.90, Praga 26.39, Szwajcarja 172.15 Wiedeń 125.49, Włochy 46.65, Berlin 212.84.

Warszawa 23. maja. (PAT.) Bank Polski 171 i pół, Bank Zachodni 73, B. Zw. Sp. Zarobk. 72 i pół, Chodorów 144, Warsz. Tow. F. Cukr. 35 i pół, Lilpop 28, Modrzejów 11, Norblin 58, Ostrowiec 61, Starachowice 20, Borkowski 5, Haberbusch 110, Lombard 140.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 23. maja. (PAT.) Amsterdam 284.52, Belgrad 12.49 i siedm ósmych, Berlin 168.89, Bruksela 98.74, Budapeszt 123.69, Bukareszt 20 i jedna ósma, Kopenhaga 189.30, Londyn 34.40.50, Madryt 86.10, Medjolan 37.11.50, Nowy Jork 707.65, Oslo 189.25, Paryż 27.74.50, Praga 20.97 i pięć ósmych, Sofja 5.1265, Sztockholm 189.80, Warszawa 79.59.50, Zurych 136.91, Amerykańskie 705.50, Niemieckie 168.64, Francuskie 27.68, Holenderskie 283.30, Włoskie 37.12, Jugosłowiańskie 12.44, Szwajcarskie 136.56, Czeskie 20.94, Węgierskie 123.92. Renta majowa 169, Renta lutowa 1655, Dunaj, Sawa, Adria 93.10, Losy tureckie 22.—, Bankverein Wien 18.30, Credit Oesterreich 51.—, Escompte Niederösterr. 161.50 Länderbank 26.10, Merkurbank 20.60, Nationalbank Oesterr. 326.50, Zivnostenska 97.10, Dunaj, Sava, Südbahn 14.35, Ford Nordbahn 10.23, Rima 86.30, Zieleniewski 39.75, Karpaty 4.50, Alpiny 28.50, Berg und Hütten 792.—, Galiz. Montanwerke 13.20.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 23. maja. (PAT.) Paryż 20.27 Londyn 25.12 i ćw. N. Jork 5.16.80 Bruksela 72.10 Włochy 27.09 i pół Hiszpanja 62.90 Amsterdam 207.80 Berlin 123.33 Wiedeń 72.91 Sztokholm 138.60 Oslo 138.35 Kopenhaga 138.35 Sofja 3.74 i pół Praga 15.32 i pół, Warszawa 58.00 Budapeszt 90.32 i pół Białogród 9.12 i pół Ateny 6.70 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 3.07 Helsingfors 13.00 Buenos Aires 198.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 23. maja. (PAT.) Nowy Jork 486.10 Paryż 123.94 Berlin 20.36 7/8 Montreal 486.56 Hiszpanja 39.92 Amsterdam 12.08 3/4, Bruksela 34.82 3/4, Włochy 92.73 Szwajcarja 25.12 1/8 Kopenhaga 18.16 3/8 Sztokholm 18.12 Oslo 18.16 i ćw. Helsingfors 193.05 Praga 164.00 Budapeszt 27.82 Belgrad 275.25 Sofja 670.50 Rumunja 818 Lisbona 108.25 Konstantynopol 1025 Ateny 375.25 Wiedeń 34.47 Warszawa 43.35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 23. maja. (PAT.) Londyn 123.94 3/4, Nowy Jork 25.49 i pół, Bruksela 356 Hiszpanja 310 Włochy 133.70 Szwajcarja 493.25 Kopenhaga 682.50 Amsterdam 10.25.50 Oslo 682.50 Sztokholm 684.00 Praga 75.60 Rumunja 15.15 Wiedeń 359.50 Berlin 608.50.

dl...

Lwów, 23. maja.

Tendencja lekko zniżkowa.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.50—8.89.00, dolary kanad. 8.79.50—8.80.00, kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.73.00, funty 43.10—43.70, czerwieńce 13.50—14.00, leje 0.05.25—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.20—36.60, 20 fr. 34.25—34.50, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.52.00—0.52.50, 5 kor. austr. 2.75.00—2.80.00, floreny 1.38.00—1.40.00, ruble 2.20—2.30, kopiej-

Składki.

P. G. dla Opuszczonej 5.— zł.

——o——

WIADOMOŚCI SPORTOWE



POD REDAKCJA NARCYZA SÜSSERMANNA

POGOŃ-CRACOVIA.

Lwów, 24. maja.

Zawodów piłkarskich mamy w roku, chwalić Pana, **co niemiara.** Nie wszystkie kęsy **pasztetu ligowego** są jednak **równie smaczne.** Obok smakołyków znajdują się też ciężkostrawne **okruchy,** spożywane jedynie z **konieczności.** Jedną z rzadkich rodzynek **babki ligowej** są bezsprzecznie **spotkania Cracovji z Pogonią.** Mają one **wielką, chlubną tradycję,** która przetrwała **najgorsze czasy,** nic nie tracąc **ze swej atrakcyjności.**

Nawet w okresach **największej świetności Pogoni każdorazowa** wizyta czołowej drużyny **podwawelskiej,** była wielkiem wydarzeniem dnia, podobnie jak w Krakowie ze szczególnem zainteresowaniem **śledzono występy Pogoni.** Stanu tego nie zmieniły **późniejsze wypadki.** Pogoń nawet w słabej formie była dla Krakowian **stale niebezpiecznym przeciwnikiem,** z którym liczono się więcej niż z każdym innym. Wystarczy zaznaczyć, że **Cracovja** w ub. dwóch latach odebrała Pogoni **we Lwowie** zaledwie **jeden punkt,** mimo, że była drużyną **bezsprzecznie lepszą.**

Niedzielne spotkanie stoi znów pod **znakiem zwycięstwa gości krakowskich.** Tak przynajmniej należałoby sądzić **na podstawie dotychczasowego przebiegu kampanji ligowej,** która przyniosła „białoczerwonym“ **10 punktów** zdobytych na dwa stracone. Pogoń, mając **o dwie gry mniej,** musiała się zadowolić stosunkiem punktów **5:3,** co nie jest zresztą **rzeczą najgorszą.** Horoskopy i obliczenia papierowe mają jedynie **względne znaczenie.** „Stuprocentowe“ **szanse Wisły** o włos tylko uchroniły ją przed **najmniej oczekiwaną porażką,** to też nic dziwnego, że w sferach zwolenników Pogoni tli wciąż jeszcze iskierka nadziei, opartej o **doświadczenia ubiegłych lat.**

O Cracovji dochodzą nas **dziwne wieści.** Od szeregu tygodni kroczy ona **od zwycięstwa do zwycięstwa,** mimo to jednak krytyka **nie szczędzi jej ostrych słów.** Słyszymy więc o **lukach w napadzie,** niedociągnięciach **w obronie,** chwiejności **pomocy** i... o **zwycięstwie za zwycięstwem!** Przegrana z **Legją** była, na podstawie przebiegu gry i porównania wartości drużyn, **zupełnie zasłużona,** a jednak bardzo mało brakowało, by Cracovja i **tym razem wyszła obronną ręką.** — Świadczy to, że Cracovja obok wielkich walorów, których nikt bynajmniej **nie myśli jej odmawiać,** ma też ową **odrobinę szczęścia,** nieodzowną, by najlepsze szanse przemienić w rzeczywiście **realną wartość.**

Pogoń cechuje obecnie jedynie **nierównomierność formy i przysłowiowa wprost nieobliczalność.** Po dobrej grze **z Warszawianką,** lichy występ przeciw **Attili,** nierównomierna forma z **Polonją** i znów nieoczekiwanie dobra postawa w grze z **Wisłą.** Ostatni występ **przeciw Czarnym** należał do **ujemnych,** o ile miałby się **powtórzyć z Cracovją,** to wynik nie będzie stanowić niespodzianki. Jaką będzie Pogoń w niedzielę, tego jednak właśnie **nikt obliczyć nie zdoła,** tembardziej, że w składzie zajdą **pewne drobne przesunięcia.** Miejsce **Szabakiewicza,** który chwilowo niedomaga, zajmie **Łagodny,** niepewny jest udział **Motylewskiego** ze względu na silne potłuczenia z ub. spotkania. Mimo to jednak spodziewać się należy, że **z Cracovją walczyć będzie Pogoń ze zwykłą ambicją,** dzięki czemu zawody mieć będą, jak zwykle, **nader emocjonujący przebieg.**

Dziś upływa termin

nadsyłania rozwiązań.

W PONIEDZIAŁEK UKAŻE SIĘ NOWY KUPON.

Lwów, 24. maja.

W dniu dzisiejszym **upływa termin nadsyłania kuponów „Konkursu sportowego“.** Mimo, że imprezę tę urządziliśmy **w szybkiem tempie,** bez zwykłych **przygotowań,** zdołała ona zdobyć sobie **wielką popularność!** Świadczy o tem **wielka ilość kuponów,** nadesłanych **nietylko ze Lwowa ale i z prowincji,** która również żywo zajmuje się **rozgrywkami.** Mimo wielokrotnych instrukcyj i uwag i tym razem wielu uczestników **popełniło błędy,** przesyłając częstokroć miast **wyników cyfrowych** jedynie **określenie kto zwycięży względnie przegra.** Kupony te **nie wezmą naturalnie udziału w grze.**

Kto dotychczas nie wysłał jeszcze **swego rozwiązania,** ten powinien uczynić to natychmiast, oddając kartkę swą **wprost w Redakcji** „Gazety Porannej“ przy ul. **Chorążczyzny 31.** Zaznaczamy, że również **kantor nasz** (róg Chorążczyzny i Ossolińskich na parterze) obowiązany jest **przyjmować kupony.**

Dziś już zawiadamiamy, że

następny kupon

ukaże się **w numerze poniedziałkowym tj. 26. bm.** Również w numerze **poniedziałkowym** ogłosimy

rezultat pierwszego konkursu

oraz **nazwiska szczęśliwców,** którym przypadnie **jedna z 13-tu nagród.**

Prosimy zatem pamiętać o **wycięciu w numerze poniedziałkowym,** zawierającym wszystkie wyniki i sprawozdania z niedzieli, **kuponu,** uprawniającego do **uczestniczenia w drugim z rzędu konkursie,** w którym również rozdzielonych zostanie 13 nagród.

Inauguracja sezonu wyścigowego

DZIŚ PIERWSZY DZIEŃ GONITW.

Lwów, 24. maja.

Wielką atrakcją dnia dzisiejszego jest **inauguracja wiosennego sezonu wyścigowego.**

Wyścigi konne po długich latach stagnacji wracają zwolna do **dawnej świetności.** Wykończenie toru **na Persenkówce** stało się **punktem zwrotnym,** który szlachetny sport konski pchnął w mieście naszem na nowe drogi, rokujące **najlepsze nadzieje.** Postęp w stosunku do lat ubiegłych jest **aż nadto widoczny.** Zainteresowanie „sezonem“ lwowskim **z roku na rok wzrasta,** a najlepszym tego dowodem jest **rekordowa liczba zgłoszeń,** dochodząca do cyfry około **240 koni,** rekrutujących się **z 55 stajen.** O wartości imprezy sportowej stanowi jednak **nietylko ilość.** Momentem decydującym jest tu przedewszystkiem **jakościowa obsada.** Również pod tym względem zanotować możemy **pełny sukces.** Tym razem udało się bowiem **skupić na liście startowej** konie **pierwszorzędnej marki,** mające za sobą szereg **doniosłych sukcesów** na innych torach. Pozatem z zainteresowaniem oczekiwać należy występów **„nowicjuszy“,** dla których próba ogniowa na **lwowskim terenie** stać się może odskocznią do dalszej karjery.

Program został **znacznie rozszerzony,** również dotacje zwiększone. W ciągu 18 dni **wyścigowych,** rozdzielonych na cały miesiąc, będziemy świadkami **pierwszorzędnych gonitw,** mających wszelkie dane, by zaelektryzować najszersze koła miasta naszego i temsamem wskrzesić **tradycje dawnych lat.**

Zgłoszenia, jak zaznaczyliśmy, wypadły doskonale. I tak w **kategorji koni arabskich** figuruje stajnia **p. Teresy Raciborskiej** z faworytem **„Szachem Senanem“** na czele, stajnia **ks. Rom. Sanguszki** ze znanym we Lwowie **„Ibrahimem“.** Zainteresowanie budzi też start **„Kassydy“,** która po złym transporcie z Francji zaaklimatyzowała się wreszcie w Polsce. **Stado państwowe z Janowa** wybije się prawdopodobnie na czoło arabów (Halina, Hardy, Hamilkar). O stajni **hr. Potockiego Rom. i Józefa** brak nam bliższych danych, zaznaczyć należy, że wszystkie konie są po **„Kalifacie“** łańcuckim i potomstwo to pierwszy raz startuje.

W kategorji koni **„Pół krwi małopolskiej“** znajdujemy stajnie p. **Kownackiego i Ujejskiego.** Klacz „Ninetka“ (pochodzenie po „Schalku“) wykazuje dobrą formę. Do faworytów **hodowli Małopolskiej** zalicza się **„Don Fernando“ p. Rom. Kruszewskiego.** Zaznaczyć należy, że p. Kruszewski obchodzi w roku bieżącym **rzadki jubileusz 25-lecia jazdy.** I tym razem p. **R. Kruszewski startować będzie osobiście.**

Ze stajni **hr. Kaz. Roztworowskiego** na uwagę zasługuje znana we Lwowie „Iskierka“ i **„Alarm“.** Ze względu na formę obecnych galopów, poważnymi faworytami na „Derby Małop.“ są **„Pola Negri“** i **„Pan Tadeusz“** p. Krzeczunowicza.

Z koni pełnej krwi wymienić należy klacz rtm. **Bieżyńskiego „Bona Dea“,** we Lwowie **dotychczas nieznana** będzie się ubiegać **o najwyższą nagrodę Tow.** „Memorial“ hr. Tarnowskiego. Dalej **„An-De“** płk. Caraticu. Z Wileńszczyzny stawiła się stajnia K. i K. **Warzyńskich** (5 koni), dalej **Jerzy Stróżyński** z 5-cioma końmi, p **Babecki** ze znaną z warszawskiego toru **„Ciocią Miką“,** stajnia hr. **Lubieńskiego,** p. **Gucewicza,** płk. **Hubla, 13 DAK.,** stajnia p. **Rusockiego i Bronikowskiego** (15 koni), płk. **Komorowskiego** („Klejnot“ i „Sanacja“), por. **Wójcik,** płk. **Anders** 2 DAK., stajnia p. Niemojewskiego (3 koni), p. **Gutowskiego Wł.,** p. **Grzybowskiego, 21. p. uł.,** p. **Chądzyńskiego, 22. p. uł.,** rotmistrza **Kapiszewskiego** (3 konie), **14. p. uł.** Na szczególną uwagę zasługuje udział **oficerów piechoty** i tak startować będą konie **26. pp.,** kpt. **Riedla** i por. **Kocułara.**

DZISIEJSZY PROGRAM.

Gonitwa I. Nagroda 600 zł. Dystans ok. 1.600 m. Płaska Cyrus II.. Kropelka, Freja, Lintang, Obca, Okrzyk.

Gonitwa II. Dla koni arabskich, nagr 1.000 zł. 1.000 zł. Dystans ok. 1.600 m. Abd-el-Krim, Pielgrzym Lubstowski, Hanum, Kalifa, Schach Senan.

Gonitwa III. Płaska dla pół krwi Nagroda 600 zł.. Dystans ok. 1.600 m. Pan Tadeusz, Ceduła, Reduta, Fetysz, Genia, Dola, Gyula, Zadymka.

Gonitwa IV. Dla koni arabskich. Nagroda otwarcia 3.000 zł. — dyst. ok. 2000 m. Hardy, Ibrahim, Imci Pan Pasza, Książę.

Gonitwa V. Płaska. Nagroda 1.500 zł. Dystans ok. 2.000 m. An De, Bona Dea, Charming, Giaur, Ugly Prince.

Gonitwa VI. Płoty. Nagroda 600 zł. Dystans ok. 2.400 m. Klejnot, Matala, Et II., Frywolna, Harry Langden, Korona, Marpessa, Wicher, Moorwind.

Gonitwa VII. Przeszkody. Nagroda 600 zł. Dystans ok. 3.200 m. Danina, Moorwind, Hajdamak, BBarkarola, Beduinka, Igor, Nigme, Mara, Liberty.

Na szczególną uwagę zasługuje **bieg V-ty.** Odbędzie się on pierwszy raz we Lwowie; otwarty **dla wszystkich koni,** pozatem ważny dla **„Memorialu“.** Również bieg **IV-ty** należeć będzie do **punktów atrakcyjnych. Gonitwa VIII.** przeprowadzona zostanie **na nowym torze,** który umożliwia śledzenie całego biegu.

NASZE TYPY.

Gonitwa I.: Cyrus II., Kropelka, Freja; **Gonitwa II.:** Szach Senan, Pielgrzym, Hanum; **Gonitwa III.:** Pan Tadeusz Ceduła, Reduta; **Gonitwa IV.:** Hardy, Ibrahim; **Gonitwa V.:** An De, Bona Dea; **Gonitwa VI.:** Klejnot, Matala; **Gonitwa VII.:** Danina, Moorwind, Hajdamak.

Rozmaitości.

Cracovia—Pogoń, zaw. o mistrzostwo Ligi odbędą się jutro **o godz. 5.30** na boisku Pogoni, poprzedzi przedmecz Pogoń (IB.—Rewera (Stanisławów) o mistrzostwo kl. A. Przedsprzedaż biletów w aptece dra Stenzla przy pl. Marjackim oraz we firmie Maraton.

Polonja-Lechja, sensacyjne zawody o mistrz. kl. A odbędą się jutro przedpoł. na Pohulance o godz. 11. Zawody powyższe zadecydują, kto prowadzić będzie w pierwszej kolejce.

UKRAINA—CZARNI, zaw. tow. od będą się jutro o godz. 11 przedpoł. na boisku LKS Czarni. Obydwie drużyny wystąpią w pełnych składach.

Okręgowy Turniej tennisowy rozpoczyna się 27 bm. i trwać będzie do 1. czerwca. Termin zgłoszeń upływa 25 bm. Organizatorem jest L. K. T.

Wycieczkę kolarską do Jaworowa urządza w niedzielę sekcja kolarska Pogoni. Zbiórka punktualnie o godz. 9. rano przy rogatce janowskiej.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, dnia 24. maja 1930.

Lwów, 11.58 Sygnał czasu i hejnał, 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych, 17.30 „Obrona przeciwgazowa a społeczeństwo“ wygłosi p. insp. Ignacy Jeleniewski, 17.45 Transmisja z Wilna: Program dla dzieci, 18.45 Transmisja z Krakowa: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“, wygłosi dr. Jan Reguła, wicesekr. U. J. K. 19.10 Rozmaitości, komunikaty, 19.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy, 19.58 Sygnał czasu, 20.00 Transmisja z Warszawy: Cezary Jellenta: „Przez życie jednostki“. 20.30 Transmisja recitalu fortepianowego prof. L. Ursteina z Warszawy. W programie utwory Chopina: 1. Preludjum des-dur, 2. Scherzo b-moll, 3. 4 mazurki: 1) a-moll op. 67 Nr. 4, 2) des-dur op. 30 Nr. 3, 3) moll op. 24 Nr. 4 4) cis-moll op. 63 Nr. 3. 4. 2 etiudy: 1) es-moll op. 10 nr. 6, 2) As-dur op. 25 Nr. 1. 5. Nokturn f-moll op. 55 Nr. 1. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton. Prof. Urstein „Solo akompanjatora, osobiste wynurzenia przed mikrofonem“. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z Bagateli.

WARSZAWA 19.25 Płyty gram. **LONDYN** 22.30 Wielki program z okazji dnia Imperjum Brytyjskiego, **SZTUTGART** 20.00 Słuchowisko ludowe. **HAMBURG** 20.00 Wesoły wieczór. **FRANKFURT** 20.45 Wieczór muzyki lekkiej. **BUKARESZT** 20.00 Koncert chóru „Carmen“. 21.15 Recit. skrz. Theodoresco. **BERLIN** 16.30 Koncert ork. dętej. 18.40 Pieśni Schillingsa, Blecha, R. Straussa, 19.45 Nowa muzyka tan. w wyk. Jazzowego Tria Symf. **RZYM** 21.02 Koncert specjalny. **LANGENBERG** 20.00 Wesoły wieczór. **PRAGA** 20.00 Koncert z Kons. Praskiego. Tańce czterech wieków. **OSLO** 20.00 Transm. rewji z teatru „Casino“. **MEDJOLAN** 21.15 Koncert. **WIEDEŃ** 16.00 Akademja ku czci Cosimy Wagner. 20.10 „Hrabia Luksemburg“, operetka Lehara. **RYGA** 19.03 Kabaret. **MONACHJUM** 19.15 Recit. fort. Theophila Demetriescu. 20.00 Wesoły wieczór. **BUDAPESZT** 17.30 Konc. popul. 19.30 Kabaret. **LENINGRAD** 19.00 Transm. Opery lub Operetki. **MOSKWA** 17.00 Konc. symf. **PARYŻ** 22.30 Muzyka kameralna.

Niedziela, 25. maja 1930.

LWÓW 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej 11.58 Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie 12.10 Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawsk. organizowanego przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespoł z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Józef Oziminski (dyr.), Helena Zyrzycka (skrz.). W programie utwory Mieczysława Karłowicza. I. 1) „Powracające fale“ poemat symfoniczny. 2) Koncert skrzypcowy: a) Allegro moderato, b) Romans, c) Vivace assai. II. 3) Odwieczne pieśni: a) Pieśń o wiekuistej tęsknocie, b) Pieśń o miłości i śmierci, c) Pieśń o wszechbycie 14.00 Transmisja z Warszawy: odczyt rolniczy i muzyka 14.30 Transmisja z Warszawy: „Walka ze szkodnikami roślin“ — wygł. Dr. Jan Russkowski 14.50 Transmisja muzyki z Warszawy 15.00—15.20 Transmisja z Krakowa: „Kronika rolnicza“ Dr. W. Płoski 15.20—17.15 Przerwa 17.15 Młodzież a LOPP — wygłosi p. Adam Willman 17.30 Transmisja koncertu popołudniowego Orkiestry Reprezentacyjnej Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Aleksandra Sielskiego. I. 1) G. Verdi: Uwertura do op. „Nabuchodonozor“, 2) A. Thomas: Atrakt z op. „Mignon“, 3) G. Puccini: Fantazja na tem. z op. „Tosca“. II. 4) W. Głuck: Uwertura do op. Ifigencja w Aulidzie, 5) P. Czajkowski: Potpouri z op. na tem. „Eugenjusz Onegin“, 6) A. Penchielli: Taniec Godzin z op. „Gioconda“. 18.50 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych 19.15 Transmisja z Krakowa: „Hej biedne serce moje...“ — audycja poświęcona twórczości Wł. Orkana 19.58 Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie 20.00 Transmisja kwadransa literackiego z Warszawy: Wiktor Gomulicki: „Beppo“ 20.15 Transmisja z Krakowa: Koncert wieczorny poświęcony muzyce hiszpańskiej i brazylijskiej w wykonaniu pp. Ludwiki Marek Onyszkiewiczowej (śpiew) i Meli Sacewiczowej (fort.) 1. a) Manuel de Falla: Asturiana, b) M. Tupynamba: Cancao Trasta, c) L. Pesce: Esqueca me — p. Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa, 2. a) I. Albeniz: Serenada, b) I. Albeniz: Sevillanas — p. Mela Sacewiczowa. 3. a) Pedro Sa Pereira: Casimba da Celina, b) M. Tupynamba: Caneao Brasileira, c) M. de Falla: Polo p. Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa. 4. a) Granado: Andaluza, b) Villa Lobos: Kankusus — p. Mela Sacewiczowa. 5. Villa Lobos: a) O' Pallida Madona, b) Xango, canto feteche de Makumba de Bresl, c) Estrelle a lua nova — p. Ludwika Marek Onyszkiewiczowa 6) I. Albeniz: Triana — p. Mela Sacewiczowa. 7. a) J. Padilla: Doce momento, b) M. de Falla: Seguidilla murciana — p. Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa 21.45 Transmisja słuchowiska z Warszawy 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

WARSZAWA 16.20 Płyty gramof. **LIPSK** 12.00 Konc. lipskiej ork. symf. 20.30 „Die drei Pintos“ — opera kom. Webera. **LONDYN** 18.30 Recital śpiew Olszewskiej. 22.05 Konc. symf. radjoork. **KRÓLEWIEC** 20.00 Transm. z Opery Królewskiej: „Baron cygański“. **WROCŁAW** 19.25 Pieśni ludowe odśp. Kurt Becker (bas). **STUTGART** 20.30 „Pocałunek“ — komedja Ludw. Huny. **HAMBURG** 20.00 „Ptasznik“ — operetka Hellera.

26

J. U. Jocke

Wesołe przygody Arystydesa Pujol'a

— Pozwoli pan więc, że ja się napiję? Bardzo niesłusznie, że pan odmawia; whisky zdoła ochłodzić najbardziej zapalny temperament. — Eh bien, mówmy teraz.

Tonem aktora zaczął przedstawiać sytuację panny Errington, występując jako stary, serdeczny przyjaciel rodziny. Zaofiarował już hrabiemu ośmset funtów za wydanie kompromitujących listów Miss Betty, wreszcie nie mogąc dojść z nim do porozumienia, dobył z kieszeni czek.

— Oto dwadzieścia pięć tysięcy franków — rzekł: — czek ten podpisany przez samą Mrs. Errington. Potrzebne są tylko listy i krótkie oświadczenie w słowach następujących: „Mademoiselle, jestem chevalier d'industrie. Mam żonę i pięcioro dzieci. Nie jestem ciebie godzien. Zwracam ci dane mi słowo. Tylko tyle i dostanie pan dwadzieścia pięć tysięcy franków, mon ami.

— Nigdy w życiu! — hrabia porwał się z miejsca. — Widzę, że nie przestaje mnie pan obrażać.

Arystydes znowu wpadł w pasję.

— Nie tak delikatnie powinienem mówić do ciebie, ty kanaljo! — zawołał, szeroko wymachując rękami. — Ma pan do czynienia z Arystydesem Pujolem. Rozumie pan? Odda pan listy i swoje wyznanie za dwadzieścia pięć tysięcy franków i basta!

— Nigdy w życiu — rzekł stanowczo hrabia, zamierzając się oddalić.

Arystydes chwycił go za kołnierz, gdy tamten stał już na pierwszym stopniu tarasu. okalającego willę.

— Przysięgam, że uczynię taki skandal, który skompromituje pana na całe życie.

Hrabia odepchnął od siebie Arystydesa.

— Na jedno się tylko mogę zgodzić — rzekł — wszakże obadwaj jesteśmy graczami. Zagrajmy o te dokumenty przeciwko dwudziestu pięciu tysiącom franków.

— Co? — Arystydes nie mógł zorjentować się przez chwilę.

Hrabia de Lussigny powtórzył swą propozycję.

— Bon — rzekł Arystydes. — Tres bon. C'est entendu. C'est fait

Arystydes zgodziłby się teraz na każdą stawkę; animuszu dodawała mu wypita przed kilku minutami whisky z sodową wodą.

— Mam duży pokój w hotelu — rzekł po chwili.

— Przyjdę — zgodził się hrabia. — Niech pan pójdzie, ja przyjdę za kilka minut. — Skłonił się grzecznie.

Wolnym krokiem zbliżył się Arystydes do hotelu; po wypiciu w sali restauracyjnej kilku wódek udał się zaraz do swego pokoju, mieszczącego się na parterze. W chwilę potem na progu ukazał się hrabia de Lussigny. Arystydes poczęstował gościa cygarem, które ten przyjął z ceremonjalną miną. Arystydes rozpakował nowiutką talję kart.

— Monsieur — rzekł tasując karty. — Zagrajmy w ecarté, tak sobie, dla satysfakcji. Niech pan przełoży.

— Voloutiers — rzekł hrabia.

Arystydes wziął karty do ręki, dał trzy karty gościowi, potem znów gościowi dwie karty i takąż ilość sobie; jedenastą kartą jaką odkrył, był król kier.

— Monsieur — zaproponował — odkryjmy karty nasze.

Obydwaj jednocześnie odkryli karty. W kartach Arystydesa były same atuty; zaś karty jego partnera nie przedstawiały specjalnej wartości. Arystydes spoglądał na gościa triumfująco.

— Zwykły gracz nie potrafiłby tak rozdać kart — mruknął hrabia, starając się podkreślić znaczenie swych słów.

(C. d. n.)

RUTYNOWANA mundantka poszukuje posady w poważnej kancelarji. Pod „Rutyna" do Adm. 4925-3

POLSKO - niemiecko - ruska korespondentka i tłumaczka samodzielna siła konceptowa z dłuższą praktyką poszukuje posady. Pod „Zdolna" do Adm. 4925-3

BYŁY Legjonista, obrońca Lwowa znajdujący się w krytycznem położeniu uprasza o jakąkolwiek posadę w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia listowne „Od zaraz". 4915-3

POSIADAM pensję, urządzenie, jestem wdową, inteligentną, starszą, spokojnego usposobienia, dobra powierzchowność. Poszukuję posady zarządczyni-gospodyni domu zamożniejszego, bez wynagrodzenia pieniężnego, utrzymanie, dobre traktowanie. Zgłoszenia piseme „Zarząd", Biuro Ogłoszeń, Legjonów 1. 4913-3

POSZUKUJĘ posady inkasenta, kaucja 50 dol. Zgłosz.: Admin. „50 dol.". 4978-3

RUTYNOWANA siła biurowa, posiadająca 10-letnią praktykę, samodzielna korespondentka-buchalterka, bardzo zdolna w interesach handlowych, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: Administracja, „Zdolna". 4977-2

KORESPONDENCJA

B. C Czytałaś wczoraj? Odbierz koniecznie pod podpisanem nazwiskiem. Kocham zawsze i całuję. 4975

MIESZKANIA i SKLEPY

POKÓJ umeblowany, z osobnem wejściem do wynajęcia Zygmuntowska 15./II. 11. 4994

OD 1-ego LIPCA poszukuję dużego, słonecznego, ładnie umeblowanego pokoju z osobnem wejściem, wszelkiemi wygodami (łazienka) oraz pełnem lub częściowem utrzymaniem. Zgłoszenia sub „Mora" do adm. „Gazety Porannej". 5002

KUPNO SPRZEDAŻ

FORTEPIAN najnowszy model „Förster" z angielską mechaniką w stanie prawie nowym okazyjnie do sprzedania, Piekarska 15./I. p. Bartoszewski. 4951-2

FORTEPIAN „Wirtha" króciutki, znakomity, piękny — gwarancja fachowa sprzedam tanio. Kopernika 26. Skleniarski. 4919-2

WILLA komfortowa, wolne mieszkanie, garaż, ogród, centrum miasta, sprzeda firma „Kontrakt", Batorego 36. Tel. 76—46. 4947-3

MOTOCYKL Douglas 600 ccm. prawie nowy, nadający się do przyczepki, sprzeda okazyjnie „Cyclecar", Lwów, ulica Romanowicza 9. telefon 20—01. 4984-2

KASĘ amerykańską kontrolną, urządzenie sklepowe sprzedam. Łyczakowska 9. fabryka pudełek. 4998

PIANINO czarne, krzyżowe, nowe — korzystnie sprzedam. Smutny, Chmielowskiego 5. 4999

PIANINO światowej marki, niezwykle dobre, piękne i modne zamienię za fortepian gorszy za umówioną dopłatą lub sprzedam niedrogo. Kopernika 26. Skleniarski. 5004-3

RÓŻNE

TOPOLNICKA, Pasaż Mikolascha, I. piętro, poleca kapelusze modele. Przerabia podług modeli paryskich. 4414-6

GRUŹLICĘ, zapalenia itp. leczy radykalnie środek leczniczo wet. Mikrocid, wyłączny zastępca: Pawliński, Podhalice. 4835-3

„OLLA" PREZERWATYWY ?.! Jak jedwab delikatne jak żelazo trwałe jedynie tylko „OLLA" Są tak doskonałe!

Spólnika

z kapitałem do księgarni poszukuje się. Zgłoszenia „Gotówka" do Administracji. 4783-3

KANCELARJA ADWOKACKA, stara, dobrze prosperująca, o pierwszorzędnej klijenteli, w podgórskiem mieście powiatowem, ewentualnie z domem, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Adwokat Lewin, Lwów, Wałowa 11 A. 4944-2

MEBLE po cenach najniższych, a to: sypialnie od 600 zł., jadalnie od 800 zł., salony od 550 zł., krzesła od 11 zł., otomany od 50 zł., bufalki od 45 zł., siatki, poduszki, wkłady etc. poleca na dwunastomiesięczne spłaty magazyn mebli Heszelesa. Lwów, Kopernika 22. Róg Wronowskiej. 4269-30

FUTRA przechowuje najstaranniej. — Pełne zabezpieczenie. — Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69—56. 2857-4

SAMOTNEGO Pana, emeryta, lat 60, inteligentnego, miłej powierzchowności, katolika — poszukuję do uczestnictwa w współpracy zyskownej. Paulina Szamska, poste restante, Brody. 4964

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo dojrzałości na nazwisko Ropschütz Jakob Samuel. 4987

UNIEWAŻNIAM zaginioną książeczkę wojskową na nazwisko Karol Gimpel, wystawioną przez P. K. U. Lwów-Miasto. 5000

NA LETNISKA wodę stołową wysyła odwrotnie fabryka „Zdrowie", Lwów, ul. Zdrowie 9. tel. 14—72. 5001-4

PORTRETY ręcznie malowane
w Atelier **I. CUPAKA**
4119 **Lwów, Piłsudskiego 8**
mają ustaloną sławę

„Cegielnia Sygniówka"
Zarząd 4702
DAWID LANTNER
Lwów, ul. Potockiego 27. Tel 46-87
poleca cegły pierwszej jakości.

Motocykle Angielskie
New-Hudson modele 1930
Repr. **„AUTOSPORT"**
Lwów, Słowackiego 2. 4621

Wielbiciele urody
i smakosze dobrej kuchni jawcie się tłumnie u
JUSTJANA
podnóże Wysokieg Zamku. Dojazd „4"



Łatwa obsługa—cechą doskonałości!

Wykorzystajcie prąd w Waszem mieszkaniu nietylko dla światła, lecz i dla radja.

ELEKTRYCZNY ODBIORNIK
PHILIPSA
2514
BEZ BATERYJ BEZ AKUMULATORÓW

Wyposażony w lampy Złotej Serji Philipsa.
Daje mnóstwo stacyj wiernie, czysto, głośno

PHILIPS RADIO

Żądajcie nieobowiązującej demonstracji u siebie w domu.

Do nabycia w firmie **„FOTO-RADJO-PALACE"** we Lwowie Plac Marjacki 8
Bogato zaopatrzony dział fotograficzny. 4809

Gaśnice „MIRA"
poleca handel żelaza
Marjan Kierski i Feliks Kondziołka
Lwów, Kopernika 4. 4711

Wózki dziecinne
pierwszej kraj. fabryki
F. BRAND 4506
Lwów, Sykstuska 19. tel. 31-07.

MOTORY i URZĄDZENIA
ELEKTRYCZNE
POLSKICH ZAKŁADÓW
„SKODA"
poleca firma 4744
„MOTO-START"
Lwów, Bourlarda 4. Telefon 32-99

Rozsady i kwiaty
ul. Piaskowa 15.
Kalarepka 100 sztuk 3 zł. Kapusta olbrzymka 100 szt. 3 zł. 50 gr. Kalafiory 100 szt. 7 zł. Pomidory wczesne 100 szt. 6 zł. Sadzonki kwiatów letnich od 5 groszy. Szkarłety bluszczowe od 1 zł. 20 gr. do 1 zł. 40 gr. Szkarłety czerwone meteor od 1 zł. do 1 zł. 20 gr. Fuksje od 80 gr. do 1 zł. Gwoździki dwuletnie pełne 25 gr. Rośliny zimotrwałe różnych odmian, bzy cięte i petunie pnące na balkony. Na prowincję wysyła się za pobraniem. Koszta opakowania 1 zł. 50 gr. Do nabycia w willi z czerwonym parkanem z cegły. 4063-6
Lwów, Piaskowa 15.
tel. 66—01.

Kilimy artystyczne, Materje meblowe, Firanki, Tapety, Story do okien
poleca najtaniej
Leon Matwijowski
pracownia tapicersko-dekoracyjna
Lwów, Chorążczyzny 8, Tel. 40-11.

FIRMA „KRACHA", HALICKA 15
w podwórzu sprzedaje z powodu braku gotówki 3 serje obuwia najtrwalszego po cenach jednolitych:

Serja I.	24.50
Serja II.	28.50
Serja III.	34.50

Korzystaj jak długo zapas starczy.
Uwaga na ceny wystawowe. 4962-10

Michalski i Hupert
PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNE
URZĄDZEŃ ZDROWOTNYCH
Lwów, ul. Łyczakowska 62. Tel. 63-89
urządza **centralne ogrzewania** wszelkich systemów **wentylacje, wodociągi, instalacje sanitarne, pralnie,** 4507 **susznie i t. p.**

KOMPLETNĄ WYPRAWĘ
dla Maturzystów i Abiturjentów
poleca 4930
LUDWIK MARK
ul. Słowackiego 2.
1. klasa 300 zł. 2. klasa 200 zł.
a względnie rozszerz na wyprawa płatna w ratach miesięcznych po 50 zł.

Do kina „PALACE"
za darmo
mogą dziś pójść:

DRZYMUCHOWSKA JADWIGA, Piekarska 16
PIOTROWSKI FERDYNAND, Franciszkańska 7
SIENIUTOWICZ JAN, Krasickich 5
MORGENSTERN IZYDOR, św. Anny 19
BUB MARJA, Sołotwina

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

BIURO TECHNICZNE LEŚNE PROF. INŻ. C. KOCHANOWSKI I SKA, LWÓW, PIEKARSKA 16. Tel. 83—44.
Wykonuje: programy i plany gospodarcze, projekty wszelkich objektów przemysłowo-leśnych, szacowanie drzewostanów, podział majątków i t. p.
Kupuje i sprzedaje: nasiona i sadzonki drzew liściastych i iglastych, krajowych i zagranicznych. 1812-10
Pośredniczy: w sprzedażach majątków leśnych, drewna, drzewostanów i t p

Na wyjazd! Kufry, Walizy, Torby i Teczki własnego wyrobu poleca Wytwórnia **I. Hanflig i M. Fuhrman** **Lwów, Żółkiewska 33.** — Wszelkie naprawy wykonuje się najrychlej.
Specjalista w walizkach i kufrach na wzory dla P. T. Podróżujących. — Dojazd M. K. E. 5, 10.

SYGNAŁ!! o niebywałej **50%** zniżce cen na **płaszcze, suknie, kostjumy,** bluzki, jumpery, szlafroki etc. — tylko we firmie **CENTRALA KONFEKCJI DAMSKIEJ B-cia KAREL** 4929 **Lwów, Jagiellońska 7.** (filja: Stanisławów — Pasaż)

Humor.



— Słuchaj przyjacielu, skończ już pić... Płatniczy mówi, że zbliża się godzina policyjna...

— No i cóż to nas obchodzi?... Czy my jesteśmy z policji?

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla poszukujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobne stojące i bez rzemeniu dodatkowy 25 proc. Odpowiedzialność za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

...ŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.